

Cetnarowicz, Antoni

Misja Ludwika Zwierkowskiego-Lenoira w Belgradzie 1842-1843

Przegląd Historyczny 76/4, 733-758

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANTONI CETNAROWICZ

Misja Ludwika Zwierkowskiego — Lenoira w Belgradzie 1842—1843

Badania historyków polskich, jugosłowiańskich i innych narodowości, zapoczątkowane jeszcze w okresie przedwojennym i kontynuowane z nowym rozmachem w ostatnim 25-leciu, wykazują, mimo pewnych różnic w ocenie, jak znaczący był udział polskiej emigracji, a ściślej obozu Czartoryskiego w wydarzeniach określanych mianem kryzysu lub sprawy serbskiej w latach 1842—1843¹. To zaangażowanie Polaków w Serbii z początkiem lat czterdziestych XIX w. stanowi tylko epizod w długoletniej działalności Hotelu Lambert na Bałkanach, był to jednak okres jego szczególnej aktywności, w którym kształtowały się podstawy całej przyszłej polityki bałkańskiej, a więc epizod bardzo znamienity, pozwalający dostrzec blaski i cienie „polityki zagranicznej” ks. Adama Czartoryskiego. Celem niniejszej rozprawy jest ukazanie fragmentu początków działalności stronnictwa Czartoryskiego w Serbii, związanego z misją jego agenta Ludwika Zwierkowskiego-Lenoira w Belgradzie od lata 1842 do wiosny 1843 roku. Temat ten, poruszany przez wielu autorów, nie doczekał się właściwie wyczerpującego ujęcia w literaturze historycznej; nie rzadko w oparciu o wrywkową kwerendę źródłową formułowano bardzo hipotetyczne tezy.

Z ostrą walką o rozstrzygnięcie kwestii wschodniej, stanowiącej jedno z głównych zagadnień polityki europejskiej w XIX wieku, wiązał ks. Czartoryski nadzieje na odbudowanie niepodległej Polski. Swą „politykę wschodnią” rozwijał w oparciu o liberalne mocarstwa zachodnie. Dążył zatem na razie do zachowania a nawet umocnienia Turcji, w której upatrywał sojusznika sprawy polskiej, starając się wszakże pogodzić jej interesy z aspiracjami narodowymi ludów bałkańskich. W projektach współpracy przedkładanych pod koniec lat trzydziestych dygnitarzom tureckim przez Czartoryskiego i Zamoyskiego, poruszono po raz pierwszy problem pomocy, jaką za cenę pewnych ustępstw mogłaby otrzymać Porta ze strony swych chrześcijańskich poddanych. Tak więc na razie wyznaczono ludom podległym zwierzchnictwu tureckiemu rolę wspomagającą, ale w planach tych tkwił już załączek przyszłej polityki bałkańskiej obozu księcia Adama².

¹ A. Cetnarowicz, *Obóz Czartoryskiego a sprawa serbska w latach 1842—1843 w dawnej i nowszej historiografii*, [w:] *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832—1864)*, Toruń 1980, s. 131—151.

² *Generał Zamoyski 1803—1868* t. IV, Poznań 1917, s. 45—48; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. II, Warszawa 1949, s. 87—90; tenże, *La question d'Orient et la politique yougoslave du Prince Czartoryski après 1840*, „Séances et travaux de l'Académie des Sciences morales et politiques” r. 89, Paris 1929, s. 6; H. Hanr,

Początek lat czterdziestych XIX w. stanowi istotny moment w rozwoju kwestii wschodniej i sytuacji na Bałkanach. Wprawdzie rozwinęły się rachuby na wojnę powszechną, ale za to wyrasta na Bałkanach nowa siła — ruchy narodowe. Wzrost zainteresowań Słowianami bałkańskimi stawał na porządku dziennym potrzebę znalezienia dróg i możliwości nawiązania z nimi bliższych kontaktów. Należało w pierwszym rzędzie zdobyć dokładniejsze wiadomości o sytuacji w krajach przez nich zamieszkałych. Gdy chodzi o Serbię to stan wiedzy o jej aktualnym położeniu politycznym przedstawiał się wówczas w otoczeniu ks. Czartoryskiego dość skromnie, a składały się nań głównie informacje dostarczone z drugiej ręki, tj. przez Iona Cămpineanu — rumuńskiego działacza narodowego i Janusza Woronicza, pierwszego agenta Hotelu Lambert w Księstwach Naddunajskich oraz doniesienia z prasy zachodniej³. Dopiero podróż Aleksandra Wereszczyńskiego — Korczaka do Serbii latem 1840 r. oraz krótka misja Łyszczczyńskiego — Lyncha do Belgradu w rok później, przyniosły pierwsze bezpośrednie informacje o sytuacji w Księstwie Serbskim. Obaj agenci różnili się jednak w ocenie nastrojów politycznych w tamtejszym społeczeństwie a ich krótki pobyt w Serbii nie dał spodziewanych efektów w postaci nawiązania trwałych kontaktów z czołowymi działaczami serbskimi⁴.

Stosunki polityczne w Serbii na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych były w istocie dość złożone. Trwająca przez szereg lat walka pomiędzy sprawującym autokratyczne rządy księciem Miłoszem Obrenovicem a opozycją serbskiej elity społeczno-urzędniczej — tzw. wielkaszów, określanych mianem konstytucjonalistów (*ustavobranitele*) doprowadziła w czerwcu 1839 r. do obalenia księcia. Po śmierci jego następcy Milana Obrenovicia (zaledwie w 3 tygodnie po objęciu tronu) rządy w kraju powierzono radzie regencyjnej (*namesništvo*) złożonej z trzech osób: Jefrema Obrenovicia, Tomy Vučića i Avrama Petronijevicia. Dwaj ostatni to czołowi *ustavobranitele*, przywódcy stronnictwa, które posiadało ponadto większość w Senacie. Od razu zarysował się ostry konflikt pomiędzy nimi i zwolennikami Obrenowiciów; *ustavobrenitele* dążyli do zmiany dynastii i uchwycenia władzy w swoje ręce. Nie tylko Senat, ale cały naród podzielił się wówczas na dwa obozy, a kraj stał się widownią ich zażartej walki⁵.

Aussenpolitik in der Emigration. Die exildiplomatie A. J. Czartoryskis 1830—1840, München 1978, s. 213, 277—283; J. Skowronek, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833—1856)*, Warszawa 1976, s. 31.

³ BCzart. 5653 IV, s. 33; Cămpineanu do Adama Czartoryskiego, 10 października 1838; tamże 5470 IV, s. 24—25; J. Woronicz do Adama Czartoryskiego, 20 października 1838; J. Skowronek, op. cit., s. 29—30; K. Dach, *Polsko-rumuńska współpraca polityczna w latach 1831—1852*, Warszawa 1981, s. 51—53.

⁴ BCzart. 5404 IV, s. 13—17; A. Wereszczyński, sprawozdanie o Serbii (czerwiec?) 1840; tamże 5409 IV, s. 69, 94, 163; Aleksander Wereszczyński do Karola Sienkiewicza, 27 lutego 1839, 27 września 1838 i 18 września 1840; tamże 5410 IV, s. 567—581; sprawozdanie A. Łyszczczyńskiego z podróży, 26 grudnia 1841; tamże, s. 582—586; [A. Łyszczczyński] „Uwagi o Serbii i Serbach”; L. Durković-Jakšić, *Pierwszy polski agent dyplomatyczny w Białogrodzie w XIX w. — dr Adam Łyszczczyński*, odb. z „Problemów Europy Wschodniej”, Warszawa 1939; tenże, *O počëtku jugoslovenske politike Adama Čartoriskog (1841—1843)*, odb. ze „Zbornika za Istoriju” t. IX, Beograd 1974, s. 34—37.

⁵ D. Stranjaković, *Vlada ustavobranitelja 1842—1858. Unutrašnja i spoljašnja politika*, Beograd 1932, s. 87—81; tenże: *Vučićeva buna*, Beograd 1936, s. 25; C. Jakšić, D. Stranjaković, *Srbija od 1813 do 1858 godine*, Beograd b. d., s. 82; V. Vučković, *Srpska kriza v istočnom pitanju (1842—1843)*, Beograd 1957, s. 4.

Pomimo iż Senat ostatecznie zdecydował o powołaniu na tron serbski Michała Obrenovicia, młodszego syna Miłosza, przywódcy stronnictwa, o którym mowa, wykorzystując nieobecność młodego księcia w kraju rozpoczęli ożywioną akcją na rzecz Aleksandra Karadziordziewicia, syna Karadziordzia, którego upatrzyli sobie jako kandydata na tron⁶. Jednak zdecydowana kontrakcja stronników Obrenowiciów oraz protest konsula rosyjskiego Waszczenki sprawiły, iż plany te na razie nie powiodły się. Książę Michał przybył ostatecznie do Belgradu i objął władzę (marzec 1840 r.), ale Vučić i Petronijević zabezpieczywszy sobie stanowiska doradców księcia i udział w rządach prowadzili nadal z nim walkę. Ich naturalnym sojusznikiem stała się Porta od dawna myśląca o stworzeniu jakiegoś turkofilskiego stronnictwa, poprzez które mogłaby utrzymać, a nawet powiększyć swoje wpływy w Serbii. Wkrótce okazało się, że i tym razem *ustavobranitele* przeliczyli się ze swymi siłami, a szala zwycięstwa przechyliła się na stronę ks. Michała (wspieranego przez dyplomację rosyjską) i jego zwolenników. Na nic zdała się próba mediacji podjęta przez komisarza tureckiego pomiędzy księciem a czołowymi *ustavobranitelami* szukającymi schronienia w twierdzy belgradzkiej obsadzonej przez garnizon turecki. Z końcem października 1840 r. musieli oni opuścić kraj i udać się na wygnanie. Część z nich zatrzymała się w Widyniu, kilku innych przekroczyło granicę austriacką, zaś obaj przywódcy, Vučić i Petronijević, skierowali się do Stambułu⁷.

Skomplikowana sytuacja polityczna w Serbii stawiała księcia Czartoryskiego i jego współpracowników przed trudnym zadaniem. Chodziło nie tylko o przezwycięzenie istniejących tam prorosyjskich sympatii (pisał o nich Łyszczyński), ale również dokonanie wyboru, z którym z rywalizujących ugrupowań należy nawiązać współpracę. O ile bowiem wcześniejsze pośrednie informacje, a przede wszystkim uwagi Wereszczyńskiego jednoznacznie wskazywały na osobę Miłosza i rodzinę Obrenowiciów, o tyle bardziej aktualne spostrzeżenia Łyszczyńskiego nakazywały liczenie się również z ich przeciwnikami.

W połowie 1841 r. uwaga obozu Czartoryskiego skoncentrowała się jednak wokół niefortunnego porozumienia z Mikołajem Vasojevićem. Serbia zesłała jak gdyby na drugi plan, chociaż nie tracono jej z oczu. Ambitne, ale chyba nie do końca przemyślane plany związane z osobą samozwańczego „Księcia Holmii” zakończyły się kompletnym fiaskiem. Załamała się próba pierwszej, samodzielnej akcji Hotelu Lambert wśród Słowian południowych przynosząc jednak wymierne korzyści na przyszłość, zaś bezpośrednio jakże owocny pierwszy, blisko roczny, pobyt Michała Czajkowskiego w Stambule (od sierpnia 1841 do lipca 1842). Był to jak gdyby załazek późniejszej Agencji Głównej na Wschodzie. Agent polski wykazał od samego początku niezwyklej aktywność zyskując w niedługim czasie zaufanie i autorytet wśród wysokich dostojników tureckich.

⁶ Arhiv Srbije, Beograd [dalej cyt.: AS], Pokloni i otkupi, 69/11: A. Petronijević do M. Petrovicia, 15 września 1839; tamże 69/10: T. Vučić do M. Petrovicia, 7 września 1839; tamże, Varia nr 8: kopia memoriału ministra Dz. Proticia wręczonego przez ks. Michała baronowi Lievenowi w 1841 r.; N. Popov, *Srbija i Russija. Od Kočinje Krajine do sv. Andrijevske Skupštine* t. II, Beograd 1870, s. 11, 20—25; B. Kunibert, *Srpski ustanak i prva vladavina Miłoša Obrenovića 1804—1850*, Beograd 1901, s. 716; J. Prodanović, *Usavni razvitak i usavne borbe u Srbiji*, Beograd, b. d.; D. Stranjaković, *Vučićeva buna*, s. 10—22.

⁷ N. Popov, op. cit., s. 68 n., 91 n.; J. Prodanović, *Istorija političkih stranska i struja u Srbiji* t. I, Beograd 1947, s. 111; A. Ivić, *Iz doba Karadziordzia i sina mu Aleksandra*, Beograd 1926, s. 71.

Kapitałne znaczenie dla nowych działań na Bałkanach miało nawiązanie przez Czajkę kontaktów z działaczami serbskimi: sekretarzem agencji serbskiej w Stambule — Vukašinem Radišićem oraz wygnanymi przywódcami opozycji Vučićem i Petronijeviciem. Zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na Serbię, traktując ją jako ognisko Słowiańszczyzny południowej. Do rangi symbolu urastała tu postać ks. Miłosza, uważanego za przywódcę Słowian południowych. Zrazu w centrum zainteresowania autora „Kirdzalego” i jego zwierzchników w Paryżu znalazła się osoba Vukašina, przez którego zamierzano dotrzeć do ks. Miłosza, lub jego syna Michała, gdyż właśnie w oparciu o narodową dynastię Obrenowiciów kreślono wizję przyszłego sojuszu Polski ze Słowiańszczyzną południową. Program ten znalazł swoje odbicie w broszurze napisanej przez Vukašina, noszącej tytuł „Sabor Slavjan” a wydanej staraniem Czartoryskiego w Paryżu⁸. Ale chociaż Czajkowski starał się konsekwentnie trzymać wytkniętej linii postępowania wiążąc nadzieje polskie z dynastią serbską, to jednak w nie mniejszym stopniu okazywał swoje zainteresowanie dla przywódców *ustavobraniteli* służąc im radą i wskazówkami. Żywił nadzieję, że uda się doprowadzić do pogodzenia zwaśnionych stronnictw w Serbii i utworzenia silnego rządu, który wraz z panującym aktualnie ks. Michałem, lub jego ojcem Miłoszem potrafiłby przeciwstawić się wpływom rosyjskim i korzystając z pomocy Zachodu prowadzić swą niezależną politykę⁹. Czajka nie przypuszczał jeszcze wtedy, że właśnie więzi zadzierzgnięte z *ustavobranitelami* okażą się w niedalekiej przyszłości niezwykle ważne, nie tylko z punktu widzenia dalszych stosunków z Serbią, ale i całej polityki bałkańskiej Hotelu Lambert.

Ostatecznie wysiłki stronnictwa *ustavobraniteli* wspierane przez dygnitarzy tureckich i częściowo dyplomację rosyjską doprowadziły do powrotu większości emigrantów serbskich do kraju pod koniec 1841 r. Ale oznaczało to tylko formalne i w gruncie rzeczy pozorne pogodzenie się rywalizujących ugrupowań. Vučićowi i Petronijeviciowi nie wystarczało, że przyznano im odszkodowania i pensje — domagali się przywrócenia utraconych stanowisk, co z kolei napotykało na sprzeciw ks. Michała i jego ministrów. Tak więc walka wewnętrzna w Serbii miała rozgorzeć na nowo i to z jeszcze większą siłą¹⁰.

W myśl planu opracowanego wspólnie z Vukašinem, Czajkowski miał się udać do Belgradu, aby tam na gruncie przygotowanym już przez Łysz-

⁸ BCzart. 5410 IV, s. 463—474, 489—490: raporty Czajki z 12—17 i 27 września 1841; *Zapiski M. Czajkowskiego*, „Russkaja Starina” t. XCIV, 1898, s. 175; L. Durković-Jakšić, *O srpskoj knizi koju su Poljaci štampali u Londynu 1842 „novoslovenskim pravopisom”*, [w:] *Vukov Zbornik*, Beograd 1966, s. 327—337; tenże, *O početu*, s. 38; J. Skowronek, op. cit., s. 57.

⁹ BCzart. 5410 IV, s. 501—504: raport Czajki z 8 października 1841; tamże, s. 527: Czajka do Zamoyskiego, 27 października 1841; BCzart. 3961 IV, s. 239; L. Bystrzonowski do Czajki, 25 listopada 1841; zob. *Jenerał Zamoyski* t. IV, s. 362; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. II, s. 98; D. Stranjaković, *Kako je postalo Garašaninovo „Načertanije”*, „Spomenik SAN” t. XCI, Beograd 1939, s. 66.

¹⁰ BCzart. 5410 IV s. 554: raport Czajki z 4 grudnia 1841; N. Popov, op. cit., s. 127, 132; D. Stranjaković, *Vučičeva buna*, s. 49—50; tenże, *Vlada*, s. 5; V. Vučković, op. cit., s. 32—36; D. Ilić, *Toma Vučić-Perešić*, Beograd 1956, s. 95. W spisanych wiele lat później pamiętnikach, których wiarygodność pozostawia wiele do życzenia, Czajka przypisuje sobie zasługę w doprowadzeniu do porozumienia między emigrantami a Portą i uzyskaniu dla nich pozwolenia na powrót do kraju. Biblioteka Rumuńskiej Akademii Nauk, sygn. 4906, s. 45 n.: M. Czajkowski, *Souvenirs sur la guerre 1853—1855 dans les Principautés et le Danube*; *Zapiski M. Czajkowskiego*, s. 674—678; por. R. Perović, *Oko „Načertanija” iz 1844 godine*, odb. z „Istoriskog Glasnika” nr 1, Beograd 1963, s. 78 n.

czyńskiego i broszurę Vukašina zawiązać bezpośrednio stosunki polsko-serbskie. Jednakże agent polski nie mając odpowiedniej instrukcji od Czartoryskiego i nie otrzymawszy żadnego listu od Łyszczyńskiego postanowił pchnąć do Belgradu kogoś innego. Wybór jego padł na Ludwika Zwierkowskiego, stryjecznego brata Walentego, jednego z czołowych działaczy demokratycznego odłamu emigracji.

Pośród garstki polskich emigrantów, z którymi przyszło się zetknąć Czajkowskiemu w Stambule, Zwierkowski zwracał szczególną uwagę. Jego osoba i obecność w stolicy Turcji wywołała już wcześniej sporo kontrowersji w Hotelu Lambert. Posądzono go, że przybył tu w 1838 roku z ramienia demokratów, aby śledzić działania obozu Czartoryskiego na Wschodzie a nawet przeszkadzać im. Wereszczyński był jednak o nim najlepszego zdania. W Paryżu z zadowoleniem przyjęto tę opinię, zastanawiano się tylko czy można całkowicie zaufać Zwierkowskiemu, skłonić go do bezwzględnej subordynacji i zachowania dyskrecji¹¹. Zwierkowski również ze swej strony uznał za stosowne oczyścić się z ciężących na nim podejrzeń. W liście do Zamoyskiego starał się wyłuszczyć swoje poglądy i przekonania polityczne, wyrzucając mu, że od czterech lat pozostawał głuchy na jego usiłowania wejścia do służby księcia Czartoryskiego¹². Czajka przez pewien czas bacznie obserwował Zwierkowskiego, lecz nie spieszył się z zaoferowaniem mu współpracy. Dopiero w październiku 1841 r. nawiązali ze sobą bliższe stosunki. Czajkowski zyskał od tego momentu zdolnego współpracownika i przyjaciela¹³.

Planując wysłanie Zwierkowskiego do Serbii Czajka zakładał, że zarówno on jak i Łyszczyński mieli podlegać bezpośrednio jego rozkazom. Instrukcja w jaką zamierzał ich wyposażyć przewidywałaby ostrożne podkopywanie wpływów Rosji, wzbudzanie sympatii dla Polski i osłabianie wrogości wobec Turcji¹⁴. Po otrzymaniu od Łyszczyńskiego listu (lecz nie z Serbii a z Paryża dokąd Łyszczyński powrócił jeszcze jesienią ubiegłego roku) Czajka nie zrezygnował z zamiaru wysłania Zwierkowskiego do Belgradu, ale pragnął powierzyć mu na początek wyłącznie rolę obserwatora i informatora. Zajął się wyrobieniem dla niego paszportu francuskiego na nazwisko Louis Lenoir. Spodziewał się, że dzięki wstawiennictwu Stojanowicia, profesora gimnazjum w Belgradzie, do którego list wręczył mu Vukašin uda się Zwierkowskiemu zdobyć posadę nauczyciela języka francuskiego, przez co zapewni sobie utrzymanie i nie wzbudzi podejrzeń¹⁵.

W marcu 1842 roku przygotował Czajkowski szczegółową instrukcję dla Zwierkowskiego-Lenoira, której treść stanowiła odstępstwo od wcześniejszej uzgodnionej z Czartoryskim linii postępowania agentów na Bałka-

¹¹ BCzart. 5409 IV, s. 20 n.: A. Wereszczyński do A. Czartoryskiego, 7 lutego 1839; tamże, s. 6: projekt instrukcji dla Wereszczyńskiego (ręką K. Sienkiewicza), 16 kwietnia 1839; *Zapiski M. Czajkowskiego*, s. 190; *Nekrolog L. Zwierkowskiego*, „Wiadomości Polskie” 1860, nr 34, s. 149; F. Rawita-Gawroński, *Michał Czajkowski. Jego życie, działalność wojskowa i literacka*, Petersburg 1900, s. 37.

¹² BCzart. 5410 IV, s. 95—97: L. Zwierkowski do W. Zamoyskiego, 7 lutego 1839; zob. M. Handelman, *Adam Czartoryski* t. II, s. 99.

¹³ BCzart. 5410 IV, s. 470, 505 n., 360: raporty Czajki z 12—17 września, 8 października i 16 października 1841; tamże, s. 573: L. Zwierkowski do A. Czartoryskiego 14 października 1841; tamże 5556 IV, s. 19: Czajka do L. Bystrzonowskiego, 27 września 1841; *Zapiski M. Czajkowskiego*, s. 191.

¹⁴ BCzart. 5410 IV, s. 505 n., 515 n.: raporty Czajki z 8 i 17 października 1841.

¹⁵ Tamże 5486 IV, s. 19—21, 25—27, 29 n.: raporty Czajki z 4 grudnia 1841, 5, 16—17 i 27 stycznia 1852.

nach. Zmiana ta dotyczyła nie tylko przyjętego kierunku działania, gdyż Lenoir otrzymał rozkaz by w pierwszym rzędzie udać się na Wołoszczyznę, a dopiero później ewentualnie do Serbii, ale także zakresu działania i kompetencji przydzielonych nowemu agentowi.

Co spowodowało podjęcie przez Czajkę tej śmiałej i nieoczekiwanej decyzji? Wydaje się, że przyczyną tego kroku, jeśli pominiemy koniunkturalne korzyści, jakie dawał Lenoirowi wyjazd do Bukaresztu w towarzystwie wpływowego Francuza hr. de Sivrac, należy upatrywać w podejściu autora „Kirdzalego” do kwestii wybuchu powstania w Polsce. Czajka, podobnie jak kilku innych młodych działaczy z otoczenia księcia Czartoryskiego (Woronicz, Bystrzonowski), był za szybkim podjęciem walki zbrojnej. Doceniając wagę zakrojonej na dłuższą metę agitacji wśród narodów bałkańskich, starał się jednak podejmować i rozwijać takie akcje, które mogłyby w sposób zdecydowany przyspieszyć rozwiązanie sprawy polskiej. Obserwując skomplikowany rozwój wydarzeń w Serbii i nasilającą się walkę wewnętrzną uważał, że należy wstrzymać się z rozpoczęciem tam działalności do czasu wyjaśnienia się sytuacji, a przynajmniej do chwili spodziewanego powrotu Vukašina do kraju. Wysyłając Zwierkowskiego do Księstw Naddunajskich powracał on jak gdyby do koncepcji Hotelu Lambert sprzed kilku lat licząc, że tam, bliżej kraju, łatwiej będzie stworzyć bazę dla powstania polskiego, które — jak podkreślał — może wybuchnąć tylko za sprawą działania z zewnątrz¹⁶.

Na kierunku podróży Zwierkowskiego zaważyła zapewne również, jak już wspomniano wyżej, chęć wyekspediowania go wraz z hr. de Sivraciem, literatem i podróżnikiem francuskim, udającym się właśnie na Wołoszczyznę. Według instrukcji Zwierkowski powinien był w czasie podróży przekonać de Sivraca o sile duchowej i materialnej tkwiącej w Słowiańszczyźnie i roli do jakiej jest powołana w przyszłości¹⁷.

Lenoir po przybyciu do Bukaresztu miał skontaktować się z gospodarzem Ghicą oraz opozycyjnymi działaczami rumuńskimi, między innymi z Cămpineanu i braćmi Golescu, przedstawić się jako wysłannik księcia Czartoryskiego i oznajmić jego zamiar „złączenia sprawy dackiej ze sprawą Polski”, a także gotowość udzielenia pomocy wojskowej i materialnej oraz zapewnienie gwarancji Porty i przychylności mocarstw zachodnich. W zamian Rumuni mieli zobowiązać się do pomocy w przygotowaniu bazy powstańczej, a następnie poprzeć czynnie polski zryw wyzwoleniczy. Wyraźnie nawiązywano więc do misji Janusza Woronicza w Bukareszcie z roku 1838 — zakończonej zresztą niepowodzeniem¹⁸.

Czajka widać mocno wierzył w sukces misji Zwierkowskiego w Księstwach Naddunajskich, skoro tak niewiele miejsca poświęcił w instrukcji ewentualnemu drugiemu etapowi podróży, tj. Serbii. Wobec szerokiego zakresu działania w Księstwach zadanie w Serbii ograniczono wyłącznie do roli obserwatora. Na razie Lenoir otrzymywał tylko jeden list polecający od Vukašina do Stojanovicia i obietnicę nadesłania później podobnych listów również do innych, w tym do Vučicia i Petronijevicia. Zgodnie z instrukcją zobowiązany był informować o wszystkim Czajkę za pośrednictwem dragomana ambasady francuskiej Cora, a księcia Czartoryskiego poprzez de Sivraca. Paszport francuski i towarzystwo de Sivraca zapewniały Lenoirowi pewną swobodę poruszania i dostęp do wielu lu-

¹⁶ Tamże 5556 IV, s. 41—43; Czajka do Bystrzonowskiego, 17 kwietnia 1842.

¹⁷ Tamże, 5486 IV, s. 81; instrukcja Czajki dla Lenoira, marzec 1842.

¹⁸ Tamże, s. 81 n.; zob. K. D a c h, op. cit., s. 74—77; V. C i o b a n u, *Relațiile politice româno-poioane între 1699 și 1848*, București 1980, s. 202—204.

dzi, ale bynajmniej nie uwalniały go od podejrzeń ze strony agentów rosyjskich i austriackich. Czajka postarał się więc w porozumieniu z lazarystami o wystawienie mu przez dyrekcję kolegium w Bebek oficjalnych papierów jako specjalnego wysłannika, podróżującego w celach rekrutacyjnych i badającego możliwości zakładania podobnych szkół w europejskich prowincjach Turcji¹⁹.

Wiadomość o wysłaniu Zwierkowskiego do Bukaresztu, a przede wszystkim o upoważnieniu go do szerokiego działania, poruszyła żywo Czartoryskiego, który ostro zgnił za to Czajkę. Zarzucił mu podjęcie samowolnie decyzji w tej sprawie i przypomniał, że Zwierkowski miał udać się tylko do Serbii. W aktualnych warunkach książę uważał wszelką akcję w Księstwach Naddunajskich za przedwczesną, trudną i niebezpieczną. Obawiał się przy tym, że Zwierkowski nie zdoła wywiązać się z tak „delikatnej” misji nie mając żadnego doświadczenia. Żądał więc, aby Czajka skreślił z instrukcji tę część, w której upoważnił Zwierkowskiego do działania i ograniczył jego rolę do obserwowania i informowania²⁰. Było jednak za późno na wprowadzenie tych poprawek. Lenoir znajdował się już bowiem w Bukareszcie, dokąd wyruszył 14 kwietnia przez Adrianopol i Ruse²¹.

Wkrótce Czajkowski miał się przekonać, jak złudne były jego nadzieje związane z misją na Wołoszczyźnie. Tamtejsza opozycja, rozbita i lekająca się Rosji, nie kwapiła się do współpracy z emigracją polską. Zwierkowski w porę zorientował się w nie sprzyjających okolicznościach; postępował ostrożnie, nie angażując się w otwarte działania. Zyskał przez to uznanie Czajki, który chwalił go za rozsądek i umiar²². Z końcem maja 1842 r. Lenoir opuścił Wołoszczyznę i po złożeniu relacji Czajkowskiemu w Ruse, udał się do Belgradu, gdzie stanął w początkach czerwca²³. Trafił na okres, w którym walka pomiędzy opozycją konstytucjonalistów z Vučićiem i Petronijewiciem na czele a ks. Michałem i jego zwolennikami przybrała na sile²⁴. Turecki gubernator Belgradu Dżamil-pasza oraz austriacki generał Hauer, przybyły do Serbii ze specjalną misją w połowie 1841 r.²⁵ udzielali cichego poparcia *ustavobranitelom*. W Stambule

¹⁹ BCzart. 5486 IV, s. 133: raport Czajki z 27 kwietnia 1842.

²⁰ F. Rawita - Gawroński, *Materiały do historii polskiej XIX w.*, Kraków 1909, s. 28 n., 31.

²¹ BCzart. 5486 IV, s. 123: raport Czajki z 17 kwietnia 1842.

²² K. Dach, op. cit., s. 78—80; V. Ciobanu, op. cit., s. 203 n.

²³ BCzart. 5486 IV, s. 147: raport Czajki z 31 maja 1842. W tym miejscu wypada sprostować jeszcze jedną balauną informację podaną przez Czajkę w pamiętnikach. Pisze on mianowicie, że Zwierkowskiego wyprawił ze Stambułu razem z emigrantami serbskimi powierzając mu misję agenta przy nich (*Zapiski M. Czajkowskiego*, s. 678). Tę błędną informację powtórzył Stranjaković (*Kako je postalo*, s. 66; G. Jakšić, *D. Stranjaković, Srbija od 1813 do 1858*, s. 87). Również Čubrilović nie ustrzegł się błędu — podaje on jakoby Zwierkowski został wysłany przez Czartoryskiego do Stambułu jeszcze w 1838 r., skąd udał się do Belgradu w r. 1841 (V. Čubrilović, op. cit., s. 162); zob. R. Perović, *Oko „Nacertanija”*, s. 78 n. Przyjazd Lenoira do Belgradu nie uszedł uwadze austriackiego konsula. Donosił on swojej władzy 13 czerwca o przybyciu Francuza, podróżującego z ramienia kolegium lazarystów. Archiv Srpske Akademije Nauka [dalej cyt.: ASAN] Beograd, 7940/775: raport Atanackovicia z 13 czerwca 1842 (kopia); „Serbske Narodne Novine” (Pesz) z 25 kwietnia i 2 lipca 1842, s. 122, 202 n.

²⁴ A. Ivić, op. cit., s. 73; G. Jakšić, *D. Stranjaković*, op. cit., s. 90; D. Stranjaković, *Vučičeva buna*, s. 50 n.

²⁵ Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Paryż, Correspondance politiques des consuls Turquie — Belgrade t. I (1841—1844) [dalej cyt.: AAE CPC]: raport Mareya z 19 sierpnia 1841; tamże s. 112: raport Codriki z 23 sierpnia 1841; N. Popov, op. cit., s. 131 n.; V. Vučković, op. cit., s. 35 n.

uznano, że nadszedł czas, aby przystąpić do realizacji planu większego podporządkowania Serbii, nawet drogą zmiany dynastii. Wrzenie panujące wewnątrz kraju oraz ruchawki wybuchające ponownie na obszarach przygranicznych w Wołoszczyźnie i Bułgarii, dawały dostateczny pretekst dla wzmocnienia nacisku na ks. Michała.

W połowie maja Turcja oficjalnym listem Wielkiego Wezyra Izet-paszcy do ks. Michała, zażądała zmiany rządu, wysuwając zastrzeżenia przeciwko niepopularnym trzem ministrom: Proticiowi, Radičevićowi i Rajovićowi. Miała nadzieję, że ich ustąpienie utoruje drogę do objęcia czołowych stanowisk w rządzie przez faworyzowanych działaczy *ustavobraniteli*. Odmowa udzielona ze strony ks. Michała spowodowała zaostrożenie w stosunkach serbsko-tureckich, czego wyrazem były manifestacje zbrojne na granicy serbskiej i wzmocnienie tureckiego garnizonu w Belgradzie. W odpowiedzi rząd serbski podjął kroki obronne i sprowadził z Rosji znaczną ilość broni²⁶.

Zwierkowski po przybyciu do Belgradu zamieszkał początkowo na przedmieściu u niejakiego Hamburgera, później zaś w domu introligatora nazwiskiem Vosarović. W pierwszych dniach nie chcąc wzbudzać żadnych podejrzeń zajął się wypełnianiem swoich oficjalnych obowiązków, tj. reprezentowaniem interesów kolegium w Bebek²⁷. Czajka z niecierpliwością oczekujący na pierwszy list z Belgradu, otrzymał na razie za pośrednictwem Vukašina wiadomość o przybyciu Zwierkowskiego na miejsce. Stosownie do polecenia księcia Czartoryskiego miał mu zwrócić uwagę, „aby był tylko obserwatorem i czekał na dalsze polecenia”²⁸. Lecz palącemu się do działania Zwierkowskiemu najwyraźniej nie odpowiadała bierna rola jaką mu powierzono w Serbii. Jego pierwszy raport wysłany na ręce superiora lazarystów o. Leleu 30 czerwca dowodzi, że w ciągu zaledwie kilku tygodni potrafił nie tylko rozejrzeć się na miejscu, ale również zawrzeć szereg znajomości i zbadać nastroje panujące w kraju. Z pewnym zdumieniem, ale trzeźwo oceniał sytuację stwierdzając, że największą popularnością w narodzie cieszy się stronnictwo Vučića: „Dziwna rzecz, Michale — pisał do Czajki — że to co najlepsze znam wszystko uważa Wuczycza, Petronie. [vicia] i całą tę partię za najwięcej obiecującą przyszłość i najbardziej ugruntowaną na instynkcie narodowym”²⁹.

Mimo ostrzeżeń ze strony konsula francuskiego w Belgradzie Codriki, aby nie ściągał na siebie podejrzeń, starał się zbliżyć do grupy czołowych *ustavobraniteli*. Widział wysiłki Turcji, która chciała narzucić księciu powołanie do rządu Vučića i Petronijevicia i był przekonany, że ten w końcu ulegnie, bowiem Porta — jak sądził — miała w tym względzie poparcie Austrii. Biorąc pod uwagę obecny, wrogi stosunek stronnictwa konstytucjonalistów do Rosji uważał zmianę tę za korzystną z punktu widzenia interesów polskich.

Zwierkowski dostrzegając brak stabilności rządu i całej sytuacji w kraju przeciwny był wciąganiu aktualnych ministrów do polskiej propa-

²⁶ AAE CPC, s. 168: raport Codriki z 5 lipca 1842; B. Kunibert, op. cit., s. 722 n.; L. Ranke, *Srbija i Turska u XIX v.*, Beograd 1892, s. 263 n.; N. Popov, op. cit., s. 136; V. Vučković, op. cit., s. 37.

²⁷ BCzart. 5410 IV, s. 669: raport Lenoira z 14 lipca 1842; tamże, 5390 IV, s. 49: raport Zacha z 2 listopada 1842; Dodatek do „Srbskih Novin” (Belgrad) z 13 czerwca 1842, s. 93; Stranjaković pisał, że Lenoir zamieszkał u Petronijevicia (D. Stranjaković, *Kako je postalo*, s. 66).

²⁸ BCzart. 5486, IV, s. 164, 169: raporty Czajki z 26 czerwca i 6 lipca 1842.

²⁹ BCzart. 5410 IV, s. 665: raport Lenoira z 30 czerwca 1842.

gandy politycznej. Wahał się przez pewien czas jak postąpić z ks. Michałem, który choć młody i niedoświadczony cieszył się jednak, z racji swojej uczciwości i poszanowania prawa, znacznym szacunkiem w narodzie. Rozumiał, że najpoważniejszą konsekwencją próby zbliżenia do ks. Michała (do czego zachęcał go sekretarz Senatu Bogdanović) musiała być utrata zaufania stronnictwa *ustavobraniteli*, do czego nie chciał dopuścić. Utwierdził się bowiem w przekonaniu, że właśnie z tą partią należy się wiązać. Pewnym zaskoczeniem dla Zwierkowskiego była niska pozycja Vukašina, uważanego tu za człowieka słabego, na którym nie można polegać³⁰.

Z przeprowadzonych rozmów i obserwacji wyłaniał się Zwierkowskiemu z wolna obraz rzeczywistych poglądów i przekonań politycznych oświeconej i świadomej narodowo grupy społeczeństwa. Dostrzegł zrozumienie dla tkwiącej głęboko w narodach słowiańskich idei jedności i braterstwa oraz stwierdzał nacechowany realizmem stosunek do mocarstw. Według Lenoira wśród działaczy serbskich dominowała niechęć, a nawet wrogość do Rosji, lecz wykorzystywano chętnie jej wpływy dla odparcia nacisków Turcji. Austria zaś prowadząca politykę „antysłowiańską” miała niewielu stronników, a Serbowie austriacy przepojeni byli duchem narodowym. Wiele umysłów zwracało się w stronę liberalnych państw Europy Zachodniej, oczekując stamtąd pomocy w walce narodowej i dążeniu do ogólnego podźwignięcia gospodarczego i kulturalnego kraju.

Powszechna sympatia Serbów zwracała się — zdaniem Lenoira — ku Francji; wierzono w jej bezinteresowną pomoc wynikającą z głoszonych przez nią ideałów wolności. Był to wielce obiecujący prognostyk, dlatego agent polski nie bacząc na to, że powyższą opinię można było odnieść jedynie do *ustavobraniteli*, dał się unieść zapalem, wskazując na potrzebę zaktywizowania polityki Francji na tym terenie. Oczywiście zakładał, że roztoczenie i ugruntowanie wpływów francuskich w Serbii będzie odpowiadało naczelnym zasadom polityki bałkańskiej Hotelu Lambert i tym samym stworzy dogodne warunki dla rozwiązania kwestii polskiej³¹. Główna rola w zainicjowaniu takiej polityki powinna była przypaść konsulowi francuskiemu. Tymczasem Codrika nie podejmował w tym kierunku żadnych kroków, mieszkał w Zemunie, głównym ośrodku serbskim pod panowaniem Austrii i rzadko odwiedzał stolicę Serbii — Belgrad. Inna rzecz, że chłodne przyjęcie i nieufność, z jakimi spotkał się Lenoir ze strony Codriki, wynikały z braku listów polecających. Bez wstawiennictwa konsula nie mógł nawet ubiegać się o posadę profesora języka francuskiego w gimnazjum. Również jego paszport budził zastrzeżenia. Prosił więc o listy rekomendujące, które pozwoliłyby mu stanąć na pewniejszym gruncie w stosunkach z Codriką i zyskać jego protekcję. Pragnął pozostać dłużej w Serbii, lecz wiedział, że w myśl otrzymanej instrukcji winien był sobie sam zapewnić utrzymanie. Fundusz, w jaki go zaopatrzył Czajka w chwili wyjazdu ze Stambułu (3200 piastrow i 800 fran-

³⁰ Tamże, s. 669—672: raport Lenoira z 14 lipca 1842. Według Lenoira *ustavobranitele* to: „Partia, która ma za sobą patriotyzm, zdolności — pojmuje albo przeczuwa powołanie Serbii, w przyszłości — Wszyscy uważają Wuczycza i Petr.[onijevicia] i Simicza za swych reprezentantów — Partia ta ma za sobą naród ze względu inicjatywy konstytucyjnej” (s. 669: raport Lenoira z 30 czerwca 1842).

³¹ „Francja najwięcej może obudzić w Serbii ducha narodowości i popierać ten narodowy instynkt zlania się Słowiańszczyzny w jedno potężne ciało pod przewodnictwem Serbii jako stojącej na czele cywilizacji i postępu na południu” (tamże, s. 667: raport Lenoira z 30 czerwca 1842).

ków), był na wyczerpaniu³². Starania o przyznanie posady profesora języka francuskiego w gimnazjum, wobec braku dostatecznego poparcia, zakończyły się niepowodzeniem³³. Miał jednak nadzieję, że ks. Czartoryski nie poskąpi pieniędzy i umożliwi mu kontynuowanie dobrze zapowiadającej się misji w Serbii.

Czajkowski nie ukrywał swojego zadowolenia z wieści odebranych od Lenoira. Chwalił go przed Czartoryskim i podkreślał, że wykazał się on na początku swej trudnej misji dużymi umiejętnościami. Wyrażając przekonanie, że Zwierkowski jest na najlepszej drodze, aby zostać stałym agentem w Belgradzie postanowił wesprzeć go materialnie nie czekając na decyzję zwierzchników w tej sprawie³⁴.

Najważniejszym zadaniem stawało się obecnie pokierowanie dalszą pracą agenta w Serbii. Książę Czartoryski wobec opuszczenia przez Czajkę placówki w Stambule (co nastąpiło w lipcu 1842 r.), wyraźnie sprzeciwił się powierzeniu Lenoirovi innych zadań poza obserwowaniem życia politycznego w Serbii i informowaniem o tym paryskiej centrali Hotelu Lambert. Godził się na udzielenie mu niewielkiej pomocy pieniężnej, ale nie brał pod uwagę możliwości zapewnienia mu dłuższego utrzymania³⁵. Czajkowski natomiast mając więcej zaufania do Lenoira postanowił zostawić mu więcej swobody działania. Nie podzielał w pełni jego zdania, że należy współpracować tylko ze stronnictwem Vučićia. Owszem, upoważnił go do wejścia w bliższe stosunki z *ustavobranitelami*, lecz pod warunkiem nie wdawania się w żadne „roboty polityczne” wymierzone przeciwko rządowi. Powinien raczej szukać dróg zbliżenia z aktualną władzą i chwycać skwapliwie jej oferty współpracy³⁶. Wielką nadzieją napawały Czajkę słowa Cora, który zwrócił się do niego z prośbą o przekazywanie informacji i uwag Lenoira z Serbii. Cor miał go ponadto zapewnić, że Codrice polecono protegowanie Zwierkowskiego. Uzgodniono, że odpowiednio redagowane listy Lenoira do o. Leleu będą doręczane następnie Corowi³⁷.

W lipcu 1842 r. dwa wydarzenia wpłynęły na dalsze zaostrzenie sytuacji wewnętrznej w Serbii. W połowie miesiąca władze wpadły na trop spisku mającego na celu wywołanie „bunu” (buntu) na rzecz ks. Miłosza. Rząd serbski protestował przeciwko knowaniom starego księcia, ale jak się później okazało była to intryga uknuta przez *ustavobraniteli*³⁸. Pod koniec lipca doszło z kolei do zerwania stosunków pomiędzy Dżamilem-paszą i ministrem spraw zagranicznych Proticiem, a Porta zadecydowała o wysłaniu do Serbii w misji rozjemczej specjalnego komisarza Szekiba-effendiego³⁹.

³² Tamże, s. 667 n., 673 n.: raporty Lenoira z 30 czerwca i 22 lipca 1842.

³³ W połowie lipca Zwierkowski zwrócił się do ministerstwa oświaty z prośbą o zezwolenie na otwarcie prywatnej klasy języka francuskiego. Prośba ta, pozytywnie zaopiniowana, została następnie przedstawiona ks. Michałowi do zatwierdzenia. Niestety agent polski nie doczekał się odpowiedzi, co można by tłumaczyć zaabsorbowaniem władz napiętą sytuacją w kraju, a być może również naciskiem Austrii, aby nie przyjmować cudzoziemców (L. Durković-Jakšić, *O početku*, s. 41).

³⁴ BCzart. 5486 IV, s. 175: raport Czajki z 24 lipca 1842.

³⁵ F. Rawita-Gawroński, *Materiały*, s. 31, 41, 44.

³⁶ BCzart. 5486 IV, s. 175: raport Czajki z 24 lipca 1842.

³⁷ Tamże, s. 176.

³⁸ AAE CPC, s. 170: raport Codriki z 22 września 1842; zob. N. Popov, op. cit., s. 143; V. Vučković, op. cit., s. 39.

³⁹ AAE CPC, s. 170: raport Codriki z 29 lipca 1842; D. Stranjaković, *Vlada*, s. 5; V. Vučković, op. cit., s. 41.

Zwierkowski bacznie obserwując rozwój wypadków zaczynał rozumieć, że w Belgradzie „coś się gotuje”. Zgadzał się z generalnym założeniem instrukcji Czajki, że powinno się dążyć do nawiązania stosunków z rządem, bo to stanowi prawdziwą podstawę działania na przyszłość. Z drugiej strony podkreślał z naciskiem, iż „z ministrami dzisiejszymi w stosunki szczerze wejść nie można” mając na uwadze ich bliskie związki z Rosją⁴⁰. Z powyższego wynika, że Zwierkowski całkowicie opowiadał się za zmianą rządu i przekazaniem najwyższych w nim stanowisk stronnictwu konstytucjonalistów. Sądził, że można by to osiągnąć w drodze kompromisu pomiędzy księciem a opozycją. Na przeszkodzie takiemu porozumieniu stały według niego protureckie sympatie *ustavobraniteli*. Był przekonany, że „Książę byłby już od 4-ch miesięcy Ministerium zmienił i Sim. [icia] i Petr. [onijevicia] powołał, gdyby nie widział się być zobowiązanym tureckiej woli ulegać i partii, która się na Turcji opiera do władzy powoływać”⁴¹.

Zwierkowskiego raziła wprawdzie zbyt uległość *ustavobraniteli* wobec Porty, ale nie wahał się nazwać to stronnictwo narodowym. Starał się z nim związać kierując się jako zasadniczym argumentem aktualnym jego wrogim stosunkiem wobec Rosji, a także rosnącą popularnością w społeczeństwie. Nie zdołał jeszcze na tyle wnikać w realia życia politycznego w Serbii, aby zrozumieć, że zarówno turkofilstwo, jak i rusofilstwo ówczesnych stronnictw nie wynikały z ich rzeczywistych przekonań, lecz były raczej kwestią taktyki⁴². Zwierkowski nie znał poza tym prawdziwych zamiarów *ustavobraniteli*. Wiedział, że ich celem jest zdobycie władzy, nie spodziewał się natomiast, że gotowi są posunąć się aż do obalenia ks. Michała i dynastii Obrenowiciów.

Spostrzegłszy w stronnictwie konstytucjonalistów chęć związania się z Francją Lenoir starał się rozwijać tę myśl. Domagał się więc od swoich przełożonych, aby uzyskano od rządu francuskiego odwołania Codriki, bądź też zmuszono go do zmiany polityki. Podsuwał nawet myśl, aby ks. Czartoryski polecił go w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i załatwił mu posadę sekretarza-dragomana konsula. Sądził, że w ten sposób zdoła przełamać bierność Codriki i otworzy mu „pole do silnego wpływu na partię narodową”. Wyrażał nadzieję, że mając poparcie konsula francuskiego uda się przyciągnąć do stronnictwa *ustavobraniteli* wszystkich wahających się między Rosją i Austrią⁴³. Jednoznacznie Zwierkowski starał się wykorzystać wszelkie możliwości dla zaszczepienia i rozwijania wśród Serbów zainteresowań Polską i jej słowiańską polityką. Kiedy więc Bogdanović, tym razem występując w imieniu Towarzystwa Literackiego, wyraził chęć nawiązania kontaktów z Mickiewiczem i prosił o przysłanie jego wykładów, Zwierkowski nalegał na swoich zwierzchników o spełnienie tego życzenia, podkreślając korzyści jakie dla polskiej propagandy stworzyłoby przyjęcie przez Mickiewicza członkostwa w Towarzystwie. Podobnie jak Czajka, uznał za wskazane nawiązanie stosunków z Serbami studiującymi w Paryżu, zapoznanie ich z księciem Adamem, Mickiewiczem i pozyskanie⁴⁴.

Więść o przybyciu do Belgradu Szekiba-effendiego (24 sierpnia) znacznie wzmogła nadzieje *ustavobraniteli* na korzystne dla siebie rozwiązanie

⁴⁰ BCzart. 5410 IV, s. 673 n.: raport Lenoira z 11 lipca 1842.

⁴¹ Tamże, s. 667: raport Lenoira z 12 sierpnia 1842.

⁴² V. Vučković, op. cit., s. 43.

⁴³ BCzart. 5410 IV, s. 682: raport Lenoira z 19 sierpnia 1842.

⁴⁴ Tamże, s. 682, 686: raporty Lenoira z 19 i 25 sierpnia 1842.

sporu z księciem. Dla nikogo nie ulegało wątpliwości po czyjej stronie opowie się komisarz turecki. Również Zwierkowski spodziewał się znacznych zmian. Liczył się z tym, że ksiązę Michał, ulegając zarówno naciskowi Porty jak i opozycji, będzie zmuszony powołać nowych ministrów spośród stronnictwa *ustavobraniteli*. Wykorzystując swoje dobre stosunki z Bogdanowiczem, jedyną znaną mu osobą posiadającą stosunki w sferach rządowych, starał się poprzez niego przekonać ministra Radičevicia, mającego wpływ na księcia, „iż Serbia tylko z partią narodową może rachować na przyszłość świetniejszą”. A kiedy ks. Michał wyraził gotowość powołania na stanowisko ministra oświaty Stefana Stefanovicia-Tenkę, jednego z czołowych *ustavobraniteli*, Zwierkowski uznał to za pierwszy sukces otwierający drogę dla popierania polskiego działania⁴⁵.

Nasilająca się od momentu przyjazdu Szekiba-effendiego agitacja opozycji i narastanie ogólnego wrzenia, obudziły niepokój polskiego agenta. Wtedy dostrzegł dopiero całe niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad księciem i jego rządem. „Serbia cała jest w fermentacji — pisał do Czajki — i cała za partią Wucz. [icia], ale do tego stopnia, czego Boże zachowaj, iż siłą może zmusić Księcia do przyjęcia jej Reprezent. [antów] Ministrów do dymisji, a Senat jako skład dziwaczny ludzi bez zasług i podejrzanym rozpędzić”⁴⁶. Zaskoczony bezkompromisową postawą *ustavobraniteli* w stosunku do ks. Michała i ich uległością wobec Turcji, nie wahał się podjąć obrony autorytetu młodego władcy. W rozmowie z jednym z *ustavobraniteli* — Hrkalogiciem — zdając sobie sprawę z jak niewygodnej pozycji przemawia, starał się go przekonać, że uległość wobec Turcji winna mieć swoje granice i że należy szanować prawa księcia zagwarantowane mu przez „ustav” i *hatt-i-szerif*.

W przeciwnieństwie do Czajkowskiego Zwierkowski nie widział w obecnej sytuacji Serbii żadnych możliwości skutecznej agitacji na rzecz Miłosza. Żywo zareagował na treść broszury Vukašina, która dotarła do jego rąk. Uważał, że wszelka próba prowadzenia propagandy w tym duchu napotkałaby na zdecydowany opór nie tylko całego stronnictwa konstytucjonalistów ale i rządu⁴⁷. Tymczasem sytuacja polityczna w Belgradzie komplikowała się z każdym dniem. Ksiązę Michał, naciskany przez komisarza tureckiego i pod wpływem rad konsulów angielskiego i rosyjskiego, gotów był wyrazić zgodę na usunięcie niepopularnych ministrów, lecz chciał na ich miejsce powołać ludzi spoza stronnictwa *ustavobraniteli*⁴⁸. Takie rozwiązanie nie mogło oczywiście zadowolić konstytucjonalistów, postanowili więc, nie czekając na rezultaty następnych rozmów księcia z Szekibem-effendi, dokonać przewrotu.

Wypadki, które rozegrały się następnie w ciągu pierwszej dekady września, znane jako tzw. *Vučičeva buna* (bunt Vučicia), doprowadziły do upadku ks. Michała Obrenovicia zmuszając go do szukania schronienia na terytorium Austrii. *Ustavobranitele* triumfowali, zwycięstwo swoje zawdzięczając odwadze i zrzeczności Vučicia, ale głównie zdradzie dowódców wojskowych i urzędników. Sukces ich nie byłby zapewne tak łatwy gdyby nie poparcie, którego udzielił im jeden ze współorganizatorów przewrotu — Džamil-pasza⁴⁹.

⁴⁵ Tamże, s. 685: raport Lenoira z 25 sierpnia 1842.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, s. 683: raport Lenoira z 19 sierpnia 1842.

⁴⁸ A. Ivić, op. cit., s. 74; V. Vučković, op. cit., s. 41.

⁴⁹ R. Perović, *Beograd za vreme Vučičeve bune. Neobjavljene beleške Stjepana Marjanovicia iz 1842—1843*, odb. z „Godišnjak Muzeja Grada Beograda” t. II,

Ucieczka ks. Michała do Austrii uczyniła Vučićia i jego zwolenników panami sytuacji i ułatwiła im realizację planu obalenia panującej dynastii i przeprowadzenia wyboru nowego księcia. Pomimo oficjalnych protestów ze strony konsulów: rosyjskiego, angielskiego, francuskiego i austriackiego rząd tymczasowy z Vučićiem i Petronijewiczem na czele zwołał skupszczynę narodową, która w dniu 14 września obwołała nowym księciem serbskim Aleksandra Karadziordzievicia⁵⁰. Z pierwszych doniesień Zwierkowskiego można zauważyć, że przewrót wprawił go w zaniepokojenie i skłonił do zachowania pewnej rezerwy. W liście z 3 września, pisanyam na ręce o. Leleu, skreślił pokrótce tło wydarzeń. Wskazał na słuszne żądania stronnictwa konstytucjonalistów i Senatu, zmiany niepopularnych ministrów. Z drugiej jednak strony podkreślał nieustępliwe, oparte na poczuciu godności narodowej i własnej stanowisko ks. Michała, który bronił swoich praw zagwarantowanych mu w konstytucji. Nie miał też żadnych złudzeń, że pod maską głoszonych przez Vučićia haseł kryje się jego dążenie do zagarnięcia władzy⁵¹.

Zachęcony wcześniej przez Czajkę, Zwierkowski postanowił przesyłać swoje korespondencje z Serbii do francuskiego dziennika „Journal des Débats”. W pierwszym liście do redakcji ostro zaatakował Turcję za jej aktywny udział w wypadkach serbskich. Przytaczał szereg przykładów dowodzących niezbitcie zaangażowania Dżamila-paszy i Szekiba-effendiego po stronie rebeliantów. Postępowanie komisarza tureckiego, jego intrygi przeciw prawom dynastii, określili jako pogwałcenie hatt-i-szerifu przyznanego przez sułtana. Nie zawahał się nawet oskarżyć Turcję, że celowo stara się wzniecić wojnę domową, ażeby móc znowu narzucić niewolę rozdartemu i wycieńczonemu narodowi⁵².

Lecz już po kilku dniach ton jego relacji i komentarzy uległ raptownej zmianie. Stało się to już po ucieczce ks. Michała do Austrii, kiedy Vučić ze swoimi oddziałami przybył do Belgradu. Zwierkowski dał się unieść powszechnemu entuzjazmowi. Wielkie wrażenie zrobiła na nim mowa Vučića. Usłyszawszy z jego ust wyrazy szacunku dla ks. Michała, a następnie zapewnienie, że zwróci mu władzę gdy tylko zaprowadzi porządek i zorganizuje administrację, Zwierkowski wyraził swoje uznanie i podziw dla człowieka, który „dzierżąc najwyższą władzę przedkłada do-

Beograd 1955, s. 195 n.; *Zapisi Jevrema Grujića t. I*, [w:] *Zbornik za istoriju, jezik i književnost srpskog naroda t. III*, Beograd 1922, s. 23; B. Kunibert, op. cit., s. 730—732; M. Alimpić, *Život i rad gen. Ranka Alimpića u svezi sa događajima iz najnovije srpske istorije*, Beograd 1892, s. 33 n.; N. Popov, op. cit., s. 145—147; D. Stranjaković, *Vučičeva buna*, s. 56—76; tenże, *Vlada*, s. 6—23; J. Prodanović, *Istorija*, s. 123—127.

⁵⁰ AAE CPC, s. 174, 182—184: raporty Codrika z 7 i 12 września 1842; ASAN, *Prevat u Srbiji 1842—43* — prepisi iz Državnog Arhiva u Becu, sygn. 9323, s. 72, 80, 84, 89: raporty Atanackovicia (kopie) z 3, 8 i 9 września 1842; *Dokumenti o Srbiji 1842—1848*, oprac. D. Surmin, „Spomenik Srpske Kraljevske Akademije” 2, 69, [Beograd] 1929, s. 20; *Pisma Ilije Garašanina Jovanu Marinoviću*, wyd. S. Lovčević, „Zbornik za istoriju, jezik i književnost srpskog naroda” t. XXII, cz. 1, [Beograd] 1931, s. 74 n.; „Ilirske Narodne Novine” [Zagreb] z 28 września i 1 października 1842, s. 311, 315; J. Milicević, *Narodne skupštine u Srbiji 1839—1843 godine*, „Zbornik beogradskog filozofskog fakulteta” t. IV—V, 1957, s. 168; zob. tenże, *Prilog poznavanju porekla srbjanskog parlamentarizma*, tamże t. IX, cz. I, 1970, s. 663—666; V. Vuković, op. cit., s. 47.

⁵¹ BCzart. 5410 IV, s. 691—693; Lenoir do o. Leleu, 3 września 1842.

⁵² Tamże, s. 695—697; Lenoir do A. Bertin [red. „Journal des Débats”], 4 września 1842.

bro ojczyzny ponad interes osobisty”⁵³. W stwierdzeniu tym kryje się oczywiście naiwność agenta polskiego, który nazbyt łatwo uwierzył w bezinteresowność i szlachetność działania jednego z przywódców *ustavobraniteli*.

Z zachowania konsulów słusznie wnioskował, że nie zechcą oni uznać nowego stanu rzeczy, ale miał nadzieję, że skoro Turcja zaaprobowała go już przez sam udział w wypadkach, fakty będące wyrazem *vox populi*, okażą się silniejsze.

Według Zwierkowskiego w dążeniu Serbów do zapewnienia sobie swobodnego rozwoju politycznego i narodowego, rolę duchowego projektora powinna przejąć Francja. Myśl tę rozwijał Zwierkowski w następnej korespondencji do „Journal des Débats”. Podkreślał dający się zauważyć w ostatnich wydarzeniach wpływ idei francuskich. Hasła takie, jak konstytucja, wola ludu czy suwerenność były na ustach wszystkich. Starał się więc roztoczyć przed Francją szerokie perspektywy w kraju, gdzie budzi się nowe życie polityczne i kulturalne. W ten sposób — jak sądził — będzie ona mogła odzyskać to, co utraciła w Egipcie i Syrii⁵⁴. Do zmiany na tronie serbskim Zwierkowski odniósł się dość beznamiętnie. Zamieszczając w swojej korespondencji szczegółową relację z przebiegu elekcji nowego księcia, wstrzymał się od komentarzy. Można zatem sądzić, iż uznał proklamację Aleksandra Karadziordziewicia za zgodną z wolą narodu reprezentowanego przez skupszczynę.

Tymczasem uwaga całej Serbii zwrócona była na Stambuł. W napięciu i z niecierpliwością oczekiwano odpowiedzi na pytanie: czy Porta oficjalnie usankcjonuje przewrót i potwierdzi wybór nowego księcia? Jak zareagują mocarstwa? Rząd turecki od samego początku stanął na stanowisku, że naród serbski miał prawo dokonać wyboru nowego księcia i postąpił zgodnie z konstytucją i hatt-i-szerifem⁵⁵. Jakkolwiek spodziewano się sprzeciwu ze strony Rosji, Porta licząc na przychyłność i poparcie mocarstw zachodnich oraz Austrii postanowiła uznać nowy stan rzeczy w Serbii. Decyzja taka zapadła na posiedzeniu Dywanu z początkiem października 1842 r. po czym sułtan w specjalnym beracie zatwierdził wybór Aleksandra Karadziordziewicia na tron serbski⁵⁶. Odczytanie beratu sułtańskiego nastąpiło na posiedzeniu skupszczyzny narodowej zwołanej w dniu 7 listopada 1842 r. Książę Aleksander Karadziordziewić obejmując formalnie władzę wydał proklamację do narodu, powołał nowy rząd i mianował senatorów. Najwyższe stanowiska otrzymali główni inicjatorzy przewrotu, faktycznie rządzący krajem: Vučić — jako minister spraw wewnętrznych i Petronijević jako tzw. książęcy *pretstavnik* i minister spraw zagranicznych⁵⁷.

Mocarstwa zachodnie i Austria myliły się sądząc, że sprawa jest zakończona i Rosji nie pozostanie nic innego, jak uznać nowy stan rzeczy

⁵³ Tamże, s. 703: Lenoir do o. Leleu, 8 września 1842.

⁵⁴ Tamże, s. 699—702: Lenoir do A. Bertin, 17 września 1842.

⁵⁵ AAE, Correspondance politique — Turquie, col. 287: Bourqueney do Guizota, 26 września 1842; ASAN 7940/820: raport Cora dla Bourqueneya (kopia) z 2 października 1842; zob. D. Stranjaković, *Vučičeva buna*, s. 137—140; V. Vučković, op. cit., s. 52—54.

⁵⁶ AS, Ministarstvo Inostranih Dela-Inostrane odelenje [dalej cyt.: MID-I], 1842, VI/2/91, VI/2/96: depeza agenta serbskiego w Stambule A. Simicia z 5 i 11 października 1842.

⁵⁷ M. Petrović, *Finansije i ustanove obnovljene Srbije do 1842 t. I*, Beograd 1897, s. 548; R. Petrović, *Beograd za vreme*, s. 199; D. Stranjaković, *Vlada*, s. 36; V. Vučković, op. cit., s. 63—65.

w Serbii. Tymczasem dopiero teraz car, czując się urażony postępowaniem Turcji, postanowił interweniować. W liście do sułtana z 31 października dał wyraz swojemu niezadowoleniu, zarzucając Porcie łamanie postanowień traktatów i uznanie dzieła „rewolucji” w Serbii bez uprzedniego porozumienia się z Rosją. Jednocześnie do Serbii i Stambułu wysłany został ze specjalną misją baron Lieven. Jego trasa wiodła przez Wiedeń, gdzie zamierzał uzgodnić swoje stanowisko z Metternichem⁵⁸.

Zwierkowskiemu rzuconemu w wir wydarzeń rogrywających się w Serbii nieznane były kulisy rozpoczynającej się gry dyplomatycznej. Starł się przede wszystkim wykorzystać wyzwolony przez przewrót entuzjazm narodowy Serbów, aby ich pchnąć do współpracy z Francją i Polską. Niepokoił go jednak brak jakiegokolwiek inicjatywy ze strony Francji. Chłodna obojętność Codriki uniemożliwiła nawiązanie stosunków serbsko-francuskich w Belgradzie. Zdawał sobie sprawę, że jego wysiłki na nic się nie zdadzą, jeśli nie zostaną poparte w Stambule i w Paryżu⁵⁹. Pod koniec października Zwierkowski zdecydował się napisać bezpośrednio do ks. Czartoryskiego⁶⁰. Pierwsza rzecz, na którą zwracał uwagę to konieczność akredytowania agenta przy boku Vučića i Petronijevicia własnoręcznym pismem księcia. Następnie podkreślał potrzebę opracowania i przesłania na ręce obu przywódców serbskich instrukcji — przewodnika w sprawach polityki wewnętrznej Serbii. Należało też podjąć wysiłki, ażeby skłonić rząd francuski do odwołania obecnego konsula i zajęcia bardziej przychylnego stanowiska wobec nowej władzy w Serbii. W ten sposób — sądził Zwierkowski — wykazano by, że Polacy mogą coś zdziałać w Paryżu.

Wielką wagę przywiązywał Zwierkowski do sprawy szerzenia propagandy polskiej w duchu wzajemnego poznawania się i współpracy pomiędzy narodami słowiańskimi. Proponował w tym celu wybranie jakiegoś dziennika francuskiego, w którym Polacy mogliby zamieszczać swoje artykuły i prace na temat Serbii i innych krajów słowiańskich. Następnie należało zadbać, aby dziennik ten był przesyłany do Belgradu. Mickiewicz winien częściej w swoich wykładach mówić o Serbii i Słowianach południowych, a zbiór tych wykładów przesłać do liceum w Belgradzie. Trzem Serbom studiującym w Paryżu powinno się zapewnić opiekę moralną i pomoc. Dość zaskakujące i nieoczekiwane było dla Czartoryskiego i jego paryskich współpracowników stwierdzenie Lenoira, że należy na zawsze porzucić w Serbii poruszanie kwestii religijnej, gdyż rodzi to niechęć Serbów i wywołuje konflikty wewnętrzne. Zwierkowski podkreślał dalej w swoim liście wielkość i wagę przemian, jakie dokonywały się w Serbii. Jego zdaniem kraj ten jest świadomy roli do jakiej został powołany — winien on stanowić nową bazę i punkt wyjścia dla działań polskich.

Dla Zwierkowskiego rzeczą niezrozumiałą, do której powracał niemal w każdym liście, była postawa Francji uosabianej w Belgradzie przez Codrikę. Postępowanie konsula, poparte jeszcze wspomnieniem nie tak dawnych rozmów z de Sivrakiem, daje mu powody do snucia różnych domysłów na temat francuskiej polityki na Wschodzie. Rodzi się u niego podejrzenie, którym dzieli się ze swoimi przełożonymi: „czyli czasem my,

⁵⁸ N. Popov, op. cit., s. 165 n., 460 n.; V. Vučković, op. cit., s. 67 n.

⁵⁹ BCzart. 5410 IV, s. 717—719: raport Lenoira z 1 października 1842; tamże, s. 738, 731: Lenoir do o. Leleu, 14 października i b. d. [koniec października] 1842.

⁶⁰ Tamże, s. 733—736: Lenoir do A. Czartoryskiego, 24 października 1842.

nasze zachody, nasze nadzieje nie są igraszką, instrumentem jego [rządu francuskiego] polityki, jego tajnej sympatii z rządem rosyjskim”⁶¹. Nie tylko zresztą sam Zwierkowski, ale i *ustavobranitele* nie ufali konsulowi francuskiemu. Zraziło ich do Codriki zachowanie jego oraz pozostałych urzędników konsulatu, zwłaszcza w okresie samego przewrotu. Zamiast więc znaleźć oparcie i pomoc konsula Lenoir wystrzegał się kontaktów z Codriką, posądzając go o przetrzymywanie korespondencji a nawet denuncjację.

Pomimo tych wszystkich rozterek duchowych i wątpliwości, spotęgowanych jeszcze fatalną sytuacją finansową, Lenoir nie ustawał w swojej pracy. Zacieśniał nadal związki z ministrami serbskimi, którzy chętnie słuchali jego słów, wyrażając — jak pisze — sympatię i wdzięczność dla Francji. Mimo woli ogarniał go wstyd, bowiem zdawał sobie sprawę, że Serbowie w istocie nie mają na razie za co dziękować Francji i że karmi się ich wciąż obietnicami⁶². Ze swej strony wskazywał rządowi serbskiemu, w jaki sposób może się oprzeć Rosji. Winien on umacniać swoją siłę, zaprowadzić porządek i sprawną administrację w kraju, rozwijać oświatę i prowadzić „moralną niepodległą politykę pod zasłoną egzystencji tureckiej, która im dłużej trwa tym lepiej”⁶³. Obserwując bezczynność francuskiej dyplomacji Lenoir starał się położyć nacisk na rozwijanie własnych, polskich inicjatyw. Budziła się u niego gorzka, ale jakże słuszna refleksja: „czy nie lepiej by było rozwijając moralny wątek, sami przez siebie działać, obejść się bez nich, a samodzielnością żyć”⁶⁴. Dlatego nalega na szybki przyjazd Czajki, który powinien zjawić się *incognito* (z zachowaniem szczególnej ostrożności względem Austrii), pominąć w ogóle Codrikę i porozumieć się tajnie wyłącznie z Vučićem i Petronijewiciem⁶⁵. Uważał, iż byłoby lepiej, aby całą rzecz poprowadził dalej ktoś bardziej „zakryty” niż on, tym bardziej, że nie był całkiem pewien czy nie „skompromitował się” wobec Lievena, który zastał go któregoś dnia u Vučića⁶⁶.

Pod koniec listopada Zwierkowski przygotował memoriał zatytułowany „Sur l’avenir des Slaves meridionaux et la Serbie en particulier”, który po przetłumaczeniu na serbski, wręczył Vučićowi, Petronijewiciowi i Garašaninowi. Wskazał w nim, że Serbia powinna prowadzić swą własną politykę. Właśnie teraz, kiedy pozbyła się niepopularnej i ulegającej obcym wpływom dynastii otwierają się dla niej szerokie perspektywy. Trzeba aby zerwała z protekcją Rosji, a następnie wykorzystując wszystkie sprzyjające okoliczności, sympatię Europy oraz egzystencję Turcji, winna wziąć inicjatywę w swoje ręce i oddziaływać na Słowian południowych z myślą o stworzeniu jednego państwa. W mniemaniu Zwierkowskiego w całej tej polityce będzie jej zapewne sekundować Austria zagrożona

⁶¹ Tamże, s. 753: raport Lenoira b. d. [początek listopada 1842].

⁶² W raporcie z 20 listopada pisał: „do dziś dużą żyjemy iluzją, którą im wcielamy, bo do dziś dnia Wasz rząd nic dla nich nie zrobił i bodaj czy zrobi”; tamże, s. 760: raport Lenoira z 20 listopada 1842; AAE, Mémoires et documents divers — Turquie, Provinces slaves (1829—1848) t. 59: Lettre de M** (polonais) sur les affaires de Servie (wyciągi z listów Lenoira); BCzart. 5404 IV, s. 22: wyciągi z listów Lenoira, 20 listopada 1842; zob. S. Damjanov, *Frenskata politika na Balkanite 1829—1853*, Sofia 1977, s. 192 n.; tenże, *Frensko-ruskite protivorečija na Balkanite i dejnostta na polskata emigracija (1830—1848)*, „Istoričeski Pregled” t. XXX, 1977, cz. 1, s. 53 n.

⁶³ BCzart. 5410 IV, s. 760: raport Lenoira z 20 listopada 1842.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 754: raport Lenoira, b. d. [początek listopada 1842].

⁶⁶ Tamże, s. 761 n.: raport Lenoira z 29 listopada 1842; tamże, s. 768: dopisek Lenoira do kopii memoriału „Sur l’avenir...”.

propagandą rosyjską, Francja zawsze przychylnie nastawiona do Słowian, a także Anglia kiedy lepiej pozna zamiary Rosji w Serbii.

Wydarzenia w Serbii śledzone były przez ks. Czartoryskiego i jego współpracowników z coraz większą uwagą. Wrześniowy przewrót musiał początkowo wywołać mieszane uczucia w gronie działaczy Hotelu Lambert. Z jednej strony pokrzyżował on wcześniejsze plany Vukašina i Czajki rozwijania akcji w oparciu o dynastię Obrenowiczy, głównie o ks. Miłosza, z drugiej jednak otwierał nowe, daleko rozleglejsze perspektywy działania. Serbia pod rządami Aleksandra Karadziordzievicia i *ustavobraniteli* obierając kurs antyrosyjski stawała się szczególnie ważnym terenem dla działań polskich. Poza tym zapoczątkowanie przewrotem serbskim nowego międzynarodowego kryzysu na Wschodzie oznaczałoby komplikacje, które zgodnie z ogólną koncepcją polityczną Czartoryskiego przybliżałyby rozwiązanie sprawy polskiej.

W nowej sytuacji, jaka zaistniała w Serbii, odczuwalny był brak w Stambule głównego jak dotąd sternika polityki polskiej na Wschodzie — Czajkowskiego. W działaniach Zwierkowskiego w Serbii najwyraźniej brakowało tego niezbędnego ogniwa⁶⁷. Rozmiary działalności i pasja, z jaką Zwierkowski traktował swoją misję w Belgradzie, musiały stanowić zaskoczenie dla jego zwierzchników w Paryżu. Budziło to wprawdzie nowe nadzieje, ale zarazem i obawę, czy aby tempo akcji, jej rozległość nie są zbyt wielkie i czy nie przekraczają aktualnych możliwości działania Polaków. Sprawa serbska przestawała być już tylko lokalnym konfliktem, a to wymagało uwzględnienia polityki i interesów wszystkich mocarstw zaangażowanych w kwestię wschodnią.

Nie udało się niestety odnaleźć listów i instrukcji przesyłanych Zwierkowskiemu z Paryża w pierwszych miesiącach misji i tylko pośrednio z samych jego raportów można wnosić, jakie zastrzeżenia zgłaszali doń ks. Czartoryski i jego współpracownicy oraz jaki kierunek chciano nadać działalności agenta w Serbii. W pierwszym rzędzie zarzucano mu, że jego korespondencje nie przedstawiały szczegółowo i w sposób chronologiczny ujętych faktów, a czasem wręcz zawierały informacje nieprawdziwe. Za dużo było w nich własnych refleksji i opinii pisanych po francusku, często w stylu niezrozumiałym. Szczególnie dotyczyło to artykułów wysyłanych do redakcji „*Journal des Débats*”, co do których wiadomo było, że i tak nie zostaną wydrukowane w dzienniku zajmującym ugodowe stanowisko wobec Rosji, lecz będą trafiały do rąk austriackich, rzucając podejrzenie na ich autora. Nie podobał się również zwierzchnikom Zwierkowskiego proaustriacki ton tych artykułów; przypomniano widać agentowi, że należało wziąć pod uwagę narodowe aspiracje Słowian austriackich i obustronne dążenie do współpracy z Serbami z Księstwem. Czartoryskiego musiało poza tym razić jego ciągle upominanie się o pieniądze, gdyż zgodnie z instrukcją powinien był sobie sam zapewnić utrzymanie⁶⁸.

W swoich grudniowych raportach Zwierkowski starał się oczyścić ze stawianych mu zarzutów i wytłumaczyć swoje postępowanie. Przyzna-

⁶⁷ Po wyjeździe Czajkowskiego ze Stambułu informacje do Paryża przysyłał jego współpracownik kpt. Antoni Olszewski. Nie miał on jednak dostępu ani do wysokich urzędników Porty, ani do sfer dyplomatycznych; jego listy ekspediowane na ręce Czajki nie mogły zawierać istotnych faktów, nie mówiąc już o zakulisowych rozgrywkach dyplomacji. BCzart. 5655 IV, s. 361—415; A. Olszewski do Czajki, 16 sierpnia, 6 października, 16 i 26 listopada, 6 i 26 grudnia 1842; tamże, s. 381: A. Olszewski do [Rawskiego?], 7 listopada 1842.

⁶⁸ BCzart., Archiwum Domowe tzw. Ewidencja [dalej cyt.: Ew.] 1508: A. Czartoryski do Zamoyskiego (kopia), 21 września 1842.

wał, że istotnie swoje listy „francuskie” pisał „na chybył trafił”, ale jak twierdził decydowały o tym względy bezpieczeństwa. Nie zawsze też — wyjaśniał — mógł o wszystkim co się zdarzyło napisać wprost w liście ⁶⁹. Bronił również Zwierkowski swego stanowiska względem Austrii. Biorąc pod uwagę postępy panslawistycznej propagandy w monarchii habsburskiej uważał, że podsycanie w obecnej chwili nienawiści Serbów do Austrii przyniosłoby jedynie korzyści Rosji. Jego zdaniem Serbowie właśnie z tych obaw Austrii skorzystali. Nie wierzył także, aby Serbia mogła paść ofiarą Austrii, tym bardziej, iż — jak pisał — „sama do austriackich prowincji bardzo pretensji nie rości”. Jego artykuły do „Débats” miały między innymi na celu zwrócenie uwagi władz austriackich na propagandę rosyjską. Spodziewał się, że w ten sposób przyczyni się do umocnienia jej nieufności w stosunku do Rosji, zbliżenia z Zachodem, a nawet do złagodzenia kursu w Galicji ⁷⁰.

Jakkolwiek w całym tym rozumowaniu nie brakowało na pozór słuszności, to jednak było ono w sumie dość powierzchowne i krótkowzroczne. Pod propagandę rosyjską lub panslawizm podciągało ono na przykład działalność wybitnych przedstawicieli odrodzenia narodowego wśród Słowian austriackich, takich jak twórca i główny propagator iliryzmu Ljudewit Gaj, Jan Kollar, Paweł Šafarik i Vuk Karadžić, których nie wahał się nazwać agentami moskiewskimi ⁷¹. W istocie Rosja odżegnywała się od oficjalnego popierania propagandy panslawistycznej — o czym zapewnił Austrię Nesselrode ⁷².

Zachód zaalarmowany raportami konsulów chciał, ażeby w Serbii zapanowała zgoda, ład i porządek. W instrukcjach do Lenoira musiano zwrócić uwagę na ten aspekt. Lecz on pomijał milczeniem terror, jaki rozpętał *ustavobranitele*, wyjaśniając jedynie, że nie jest możliwy normalny rozwój kraju dopóki mocarstwa nie uznają dokonanych zmian i nie położą się kresu intrygom zwolenników Obrenowiciów. Teraz, kiedy Serbia zrywała z Rosją — dowodził — i dla Polaków otwierały się jak nigdy dotąd szerokie perspektywy działania, koniecznym było poparcie Francji, a przynajmniej jego obietnica. W przeciwnym razie Serbowie rozczarowani, niepewni jutra i poddani naciskowi Rosji, mogli zniechęcić się do dalszej współpracy ⁷³. Tymczasem Francja i Anglia nadal powstrzymywały się z oficjalnym uznaniem dla nowego księcia i rządu serbskiego. Wprawdzie konsulowie obu państw w Belgradzie złożyli, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, wizytę księciu Aleksandrowi, ale też od razu zastrzegli, iż nosiła ona charakter kurtuazyjny i że nadal mają polecenie zachowywać neutralność pomiędzy stronnictwami rywalizującymi w Serbii ⁷⁴.

⁶⁹ BCzart. 5410 IV, s. 777—778, 779—782, 784: raporty Lenoira, 14, 17 i 24 grudnia 1842.

⁷⁰ Tamże, s. 779—780, 782: raport Lenoira, 17 grudnia 1842.

⁷¹ Tamże, s. 778, 779: raporty Lenoira, 14 i 17 grudnia 1842.

⁷² *Recueil des traités et conventions conclus par la Russie avec les puissances étrangères*, zebrał F. Martens, t. IV, cz. 1, St. Petersburg 1877—88, s. 500.

⁷³ BCzart. 5410 IV, s. 781, 784 n.: raporty Lenoira z 17 i 24 grudnia 1842.

⁷⁴ AAE CPC, s. 264: Guizot do Codriki, 9 grudnia 1842; tamże, s. 272: Bourqueney do Codriki, 23 listopada 1842; tamże, s. 265, 271: raporty Codriki z 12 i 26 grudnia 1842. Wizyta konsulów Francji i Anglii u ks. Aleksandra wywołała duże wrażenie wśród Serbów. „Serbske Narodne Novine” i „Ilirske Narodne Novine” odnotowały ten fakt z radością i uznały go za krok wiodący ku pełnemu uznaniu nowego rządu serbskiego (por. V. Vučković, op. cit., s. 66).

Mimo to Zwierkowski nie ustawał w wysiłkach, aby skłonić Francję do większego zaangażowania się. Wskazywał nie tylko na cele polityczne; pragnął zainteresować rząd francuski działalnością gospodarczą, podkreślał ogromne możliwości wprowadzenia różnego typu akcji kulturalnych i oświatowych. Wyrażał w tym życzenie rządu serbskiego i ks. Aleksandra, którzy — jak pisał — zwracali swój wzrok ku Francji i oczekiwali stamtąd inicjatyw. Gdy chodzi o sferę gospodarczą w grę wchodziła eksploatacja bogatych i nietkniętych złóż miedzi, żelaza i srebra, uruchomienie fabryk i innych przedsiębiorstw. Rząd zapewniał swoją protekcję, a nawet kapitały i dawał pierwszeństwo przedsiębiorcom francuskim⁷⁵.

Zwierkowski nie omieszkał, rzecz jasna, podsunąć Czajce myśli, że wśród specjalistów i przedsiębiorców kierowanych do Serbii mogliby znaleźć się Polacy z paszportami francuskimi. W imieniu Serbów prosił również, aby Mickiewicz opracował dla Serbii plan edukacji narodowej lub aby chociaż takowy podpisał. Żądał ponadto przysłania jego wykładów, numerów „Portfolio” demaskującego rosyjskie cele na wschodzie, a także wydawnictwa o wychowaniu młodzieży i podręczników francuskich, które po przetłumaczeniu znajdą zastosowanie w szkołach⁷⁶. Zakładał więc, że w tej misji cywilizacyjnej Francji, Polacy winni mieć zapewniony szeroki udział, by w ten sposób scementować swój sojusz z Serbami. Koniecznym stawało się w tej sytuacji nawiązanie bezpośrednich stosunków ks. Czartoryskiego z Serbią — o co usilnie zabiegał, prosząc o listy do Vučića i Petronijevicia oraz ks. Aleksandra. Znajdował Serbów jak najlepiej usposobionych do współpracy, ks. Aleksander przyjmował go i okazywał swą zyczliwość. Należało więc działać nie zwlekając i nie oglądając się na Francję. Milczenie ze strony Czartoryskiego i Czajki dziwiło działaczy serbskich, radzi byli otrzymać „choćby tylko przyjacielskie kilka wierszy” i mieć rękojmię, że się o nich nie zapomina⁷⁷.

Rządowi serbskiemu bardzo zależało teraz na zbliżeniu z mocarstwami zachodnimi. Petronijević zamierzał sam w dogodniejszej chwili udać się w tym celu do Paryża i Londynu, Zwierkowski zaś doradzał mu, ażeby wysłał tam „kogoś zaufanego i opatrzonego w pełnomocnictwo”. Stąd zrodziła się, jak się zdaje, myśl wysłania do Paryża Dimitrije Crnobarca z nieoficjalną misją polityczną⁷⁸. Ruchliwość Zwierkowskiego budziła uzasadnione obawy jego zwierzchników. Chodziło przecież nie tylko o bezpieczeństwo osobiste agenta, ale w ogóle o odkrycie i skompromitowanie działalności Polaków. Sam Zwierkowski lękał się jedynie denuncjacji ze strony dragomana agencji serbskiej w Stambule, niejakiego Berto-Davidovicia, który zdradził Codrice cel jego misji. Powtarzał więc, że tylko „Grecy” (miał tu na myśli również konsula francuskiego) mogą mu zaszkodzić i zdekonspirować wobec Rosji i Austrii⁷⁹.

Przewrót w Serbii i wywołany przezeń kryzys międzynarodowy stwarzały bardzo korzystną okoliczność zaktywizowania polityki bałkańskiej ks. Czartoryskiego. Książę, chociaż ogarnięty mocnym postanowieniem

⁷⁵ BCzart. 5410 IV, s. 777—778: Lenoir do o. Leleu, 14 grudnia 1842.

⁷⁶ Tamże, s. 779 n., 783—788: raporty Lenoira, 17 i 24 grudnia 1842; tamże, s. 738: Lenoir do o. Leleu, 14 października 1842; zob. M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. II, s. 101; L. Durković-Jakšić, *O početku*, s. 42.

⁷⁷ BCzart. 5410 IV, s. 789: raport Lenoira z 31 grudnia 1842.

⁷⁸ Tamże, s. 775, 784: raporty Lenoira z 9 i 24 grudnia 1842; zob. L. Durković-Jakšić, *Saradnja Jugoslovena i Poljaka u Parizu 1848—49 god.*, „Istoriski časopis” t. XIX, 1972, s. 190 n.

⁷⁹ BCzart. 5410 IV, s. 753, 779, 783: raporty Lenoira, początek października 1842, 17 i 24 grudnia 1842.

dopomożenia Serbom, pozostał wierny swoim zasadom dyplomatycznym i powstrzymał się na razie od otwartego angażowania się w akcję na rzecz uzyskania od Francji i Anglii pełnego poparcia Serbii. Czekał na oficjalne i formalne wezwanie od rządu serbskiego, śledząc z uwagą rozwój wydarzeń w Belgradzie i postawę poszczególnych mocarstw. Wielokrotnie podkreślał, że warunkiem uznania przez rządy zachodnie nowego stanu rzeczy w Serbii i udzielenia jej poparcia, jest zmanifestowanie przez Serbów zdecydowanej woli narodu, położenie kresu waśniom i rozbiściu, zaprowadzenie ładu i porządku oraz przeprowadzenie umiarkowanych reform. Obecnie postanowił więc, idąc po trosze za radą Zwierkowskiego, opracować dla działaczy serbskich program polityki serbsko-słowiańskiej, znany jako „Conseils sur la conduite à suivre par la Serbie”. Dokument ten rozszerzony i wzbogacony przez Franciszka Zacha, posłuży później Ilii Garašaninowi do sformułowania wielkiego perspektywicznego programu polityki jugosłowiańskiej — słynnego „Načertanija”⁸⁰.

Opracowane na przełomie 1842/43 roku „Conseils”, zostały następnie przesłane do Belgradu i wręczone przez Zwierkowskiego Petronijewiciewi 27 stycznia⁸¹. W Paryżu przygotowywano żądany plan edukacji narodowej, dla wprowadzenia w życie którego zamierzano wysłać odpowiednią osobę. Zajęto się też podrečnikami szkolnymi. Książę miał pod ręką kilku ludzi mogących w każdej chwili udać się do Serbii dla prowadzenia działalności oświatowej i gospodarczej. Nie mógł się niestety Zwierkowski doczekać przysłania wykładów Mickiewicza, co należy uznać za spore niedopatrzenie ze strony jego zwierzchników, tym bardziej że ukazujące się w Belgradzie „Srbeskie Novine” wyrażały się z uznaniem o działalności polskiego poety, który wiele miejsca poświęcał dziejom narodów południowo-słowiańskich, nawiązując przy tym do aktualnej sytuacji politycznej⁸².

Pomimo iż zwolna nadciągały chmury, które wkrótce miały przysłonić horyzont polityczny w Belgradzie — zdaniem Zwierkowskiego — panował nastrój optymizmu. Z satysfakcją donosił więc o organizowaniu się i umacnianiu nowych rządów, o wzroście autorytetu ks. Aleksandra, wreszcie o postępujących pracach w dziedzinie prawodawstwa i sądownictwa. Na początku 1843 roku poprawie uległy stosunki Lenoira z Codriką, ale przede wszystkim znacznie umocniła się jego pozycja wobec przywódców serbskich. Na prośbę Petronijewicia miał on pełnić od nowego roku aż do powrotu studiującego w Paryżu Nikolajewicia, funkcję

⁸⁰ M. Handelsman, *La question d'Orient*, s. 9—11, 17—26; tenże, *Adam Czartoryski* t. II, s. 103—105; D. Stranjaković, *Kako je postalo*, s. 69 n., 105—115; L. Durković-Jakšić, *O početku*, s. 42—45. Čubrilović i Vučković starają się pomniejszyć rolę „Conseils” dla powstania „Načertanija” Ilii Garašanina (V. Čubrilović, op. cit., s. 164—167, V. Vučković, *Učešće Hrvata u pripremi Garašaninog „Načertanija”*, „Jugoslovenska Revija za međunarodno pravo” t. I, 1954, s. 45—48; tenże, *Knez Miloš i osnovna politička misao sadržana u Garašaninovu „Načertaniju”*, tamże t. IV, 1957, s. 42—43; por. R. Perović, *Oko „Načertanija”*, s. 84—94; M. Valentić, *Koncepcija Garašaninova „Načertanija” (1844)*, „Istorijski Pregled” t. VII, 1961, nr 2, s. 131—137; J. Šidak, *L'Hôtel Lambert et les Croates*, „Annales de l'Institut Français de Zagreb” t. VI—VII, 1942—1943, s. 7 n.; H. Batowski, *Un précurseur de l'Union balkanique, le Prince A. Czartoryski*, „Revue Internationale des Etudes Balcaniques” t. III, 1936, s. 146—156; tenże, *Podstawy sojuszu bałkańskiego 1912 r.*, Kraków 1939, s. 20 n.

⁸¹ BCZart. 5411 IV, s. 33: raport Lenoira z 28 stycznia 1843; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. II, s. 105. „Conseil” uzyskały również — zdaniem Czajki — a-probatę Bourqueneya (treść listu Czajki do Zwierkowskiego z 7 lutego 1843 w BCZart. 5411d IV, s. 57).

⁸² „Srbeskie Novine” z 6 marca 1843, s. 75.

jego osobistego sekretarza. Był dobrze przyjmowany przez ks. Aleksandra i jego teścia Jefrema Nenadovicia, którzy oświadczali wdzięczność dla ks. Czartoryskiego za wszystkie starania w Paryżu⁸³.

W rzeczywistości obraz stosunków panujących w Serbii na początku 1843 roku, który przekazywał Zwierkowski, był w dużej mierze wyidealizowany i odbiegał od prawdziwej sytuacji w kraju. Agent polski starał się, jak już wspomniano, pomijać bądź ukrywać szerzący się terror, atmosferę niepewności i zagrożenia, a także pogłębiający się kryzys gospodarczy⁸⁴. Pomimo zachowywania koniecznych środków ostrożności i dyskrecji zaangażowanie się Polaków w sprawę serbską nie mogło pozostać nie zauważone przez Rosję i Austrię. Zaalarmowane aferą Vasojevicia oraz buntami i zamieszkami w Bułgarii i Wołoszczyźnie oba te mocarstwa wykazywały teraz szczególną czujność i gotowe były dopatrywać się w każdym nowym ruchu udziału obcych agentów i propagandy rewolucyjnej.

Oczywiście najbardziej na niebezpieczeństwo wystawiony był Zwierkowski. Jego osoba jak i cel misji znane były w Belgradzie nie tylko przywódcom *ustavobraniteli*. Jančije Dziurić, były sekretarz Karadzior-dzia, wydalony w tym czasie ze służby państwowej z powodu swoich sympatii do Rosji, donosił w styczniu 1843 roku swemu przyjacielowi o obecności u Petronijevicia pewnego Polaka, bardzo wykształconego, lecz „wielkiego intryganta”, który nieustannie radzi Serbom, aby pozbyli się opieki Rosji, gdyż w przeciwnym razie grozi im los Polski⁸⁵. Na początku lutego na trop działalności Zwierkowskiego w Serbii wpadły wreszcie władze austriackie. Komendant Zemunu gen. Ungerhoffer, pełniący czasowo obowiązki konsula, powiadomił 9 lutego swoich zwierzchników w Wiedniu o przebywającym w Belgradzie od wielu miesięcy „awanturniku”, występującym pod nazwiskiem Lenoir i podającym się za Francuza, który jest w rzeczywistości polskim wychodźcą pozostającym w kontakcie z ks. Czartoryskim. Pełni on — zdaniem Ungerhoffera — rolę zaufanego doradcy i tajnego agenta rządu serbskiego⁸⁶.

W miesiąc później o udziale Polaków w sprawie serbskiej wiedziano już nie tylko w kregach dyplomatycznych. Powiadomiona o tym została również szersza opinia publiczna. Stało się to za sprawą artykułu zamieszczonego 11 marca w „Augsburger Allgemeine Zeitung”. W korespondencji z Londynu i Belgradu gazeta donosiła o pobycie w Paryżu agenta

⁸³ BCzart. 5411 IV, s. 33: raport Lenoira z 28 stycznia 1843.

⁸⁴ Na kryzys polityczny w Serbii znaczny wpływ miała postawa Rosji, która odmawiała uznania ks. Aleksandra i poprzez swoich przedstawicieli w Stambule starała się zmusić Turcję do odwołania swoich poprzednich decyzji i przywrócenia tronu ks. Michałowi. W miarę jak rozmowy rosyjsko-tureckie przeciągały się, w Serbii coraz bardziej rosły obawy o trwałość nowego rządu (zob. N. Popov, op. cit., s. 182; J. Miličević, *Obrenovičevske zavere na početku ustavobranitelskog režima 1842—43 god.*, „Istoriski Glasnik” 1956, s. 67). Drugi element kryzysu stanowiło nieustanne zagrożenie ze strony zwolenników Obrenovićów, zarówno tych którzy zbiegli do Austrii jak i przebywających nadal w kraju. Organizowali oni liczne spiski i intrygi usiłując wywołać powstanie. Istniał jeszcze jeden czynnik kryzysu politycznego w Serbii, który szczególnie wyraźnie wystąpił od początku 1843 r. Były to mianowicie niezgoda i tarcia w łonie samego rządzącego stronnictwa *ustavobraniteli*.

⁸⁵ N. Popov, op. cit., s. 179—180; D. Stranjaković, *Kako je postalo*, s. 67; zob. J. Miličević, *Jevrem Grujić. Istorijat svetoandrejeskog liberalizma*, Beograd 1964, s. 27.

⁸⁶ ASAN, sygn. 9323: raport Ungerhoffera (kopia) z 9 listopada 1843, s. 268; por. V. Vučković, *Srpska kriza*, s. 102.

serbskiego Dimitrije Crnobarca, który za radą konsula francuskiego porozumiał się z ks. Czartoryskim, aby poprzez niego uzyskać od rządu Francji uznanie i pomoc dla nowej władzy w Serbii. Książę Czartoryski miał ponadto ze swej strony obiecać Serbom „znaczne pieniądze i pomoc w dostawie wojennych środków”⁸⁷. Odtąd paryski pobyt Crnobarca, traktowany jako misja polityczna, stał się dla Austrii i Rosji jednym z głównych dowodów dla wykazania związków emigracji polskiej z rządzącym stronnictwem w Serbii.

Ponadto na współpracę rządu serbskiego z emigracją polską zwracali też uwagę stronnicy Obrenowiciów. Antić, były przedstawiciel serbski przy Porcie, donosił ks. Michałowi o tłumaczeniu przez Zwierkowskiego na francuski artykułów przesyłanych do gazet stambulskich przez *ustavobraniteli*. O związkach *ustavobraniteli* z Polakami pisał również z Wiednia Bogdanović do zaufanego współpracownika ks. Michała — Bogičevića⁸⁸.

W tej sytuacji obecność Zwierkowskiego w Belgradzie stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Już na początku marca liczył się on z możliwością opuszczenia placówki, lecz dopiero burza rozpetana przez wyżej wspomniany artykuł w „Augsburger Allgemeine Zeitung” uświadomiła mu powagę chwili. Louis Robert, współpracujący z Polakami w Stambule, powiadomił Czajkę, że Lenoir został przedstawiony w ambasadzie rosyjskiej jako *machine ouvrière* wszystkiego co wydarzyło się w Serbii. Radził więc pracownikom agencji polskiej, aby w porę ostrzegli Zwierkowskiego przed groźącym mu niebezpieczeństwem⁸⁹. Nie wiadomo czy ostrzeżenie to dotarło jeszcze do rąk polskiego agenta. Opuścił on Belgrad 1 kwietnia udając się pocztą kurierską do Stambułu, gdzie przybył 13 tegoż miesiąca⁹⁰. W Paryżu jeszcze przez długi czas nie wiadano o jego wyjeździe. Książę Czartoryski, wysyłając na jego ręce swoją odpowiedź na list Vučića i Petronijevicia, dołączył doń krótki list, w którym wyrażał zadowolenie z jego misji i podziękowanie „za ściśle i przykładne dopełnianie odbieranych instrukcji, za dowody gorliwości” oraz kierował słowna zachęty do dalszej wytrwałej pracy⁹¹.

Wiść o wyjeździe Zwierkowskiego dotarła do Paryża dopiero w maju i była niemiłym zaskoczeniem dla działaczy Hotelu Lambert. Okazało się bowiem, że opuścił on Serbię w momencie najbardziej nieodpowied-

⁸⁷ BCzart. 5404 IV, s. 116—117: [W. Zamoyski], streszczenie artykułu z „Augsburger Allgemeine Zeitung” z 11 marca 1843; BCzart. 5411 IV, s. 123—125: Berthou do Czajki, 13 marca 1843; zob. L. Durković - Jakšić, *Saradnja Jugoslovena*, s. 195 n. Podstawą do napisania artykułu stał się najprawdopodobniej przechwycony przez policję austriacką list Crnobarca do Aleksy Simicia, zawierający między innymi pozdrowienia od ks. Czartoryskiego. (BCzart. Ew. 3208, s. 64: A. Czartoryski do W. Zamoyskiego, 26 maja 1843; BCzart. 5390 IV, s. 69: F. Zach do A. Czartoryskiego, 8 listopada 1843; zob. V. S. Karadžić, *Gradnja za srpsku istoriju našega vremena*, [w:] *Skupljeni istoriski i etnografski spisi Vuka Stefanovicia Karadžica t. I*, Beograd 1895, s. 221).

⁸⁸ L. Durković - Jakšić, *O početku*, s. 50 n.

⁸⁹ BCzart. 5411 IV, s. 173: L. Robert do Czajki, b. d. [marzec?] 1843.

⁹⁰ Tamże, s. 439: Lenoir do redakcji „Le Journal de Constantinople” (?), 24 lipca 1844.

⁹¹ Tamże, s. 143: A. Czartoryski do Lenoira (kopia), 27 marca 1843. Z treści listu bynajmniej nie wynika, że książę odwołuje Lenoira z jego placówki, jak twierdzi Handelsman, być może sugerujący się pochodzącym z tego samego okresu, listem księcia do Czajki, w którym rekomenduje Zacha jako przyszłego agenta w Serbii. Tamże, s. 135: A. Czartoryski do Czajki [marzec, kwiecień?] 1843; M. Handelsman, *Polska polityka jugosłowiańska w l. 1840—1848*, „Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres”, Kraków 1929, s. 110—111.

nim, kiedy zapadały w Stambule i Belgradzie decydujące rozstrzygnięcia w sprawie serbskiej. Czajkowski uznał to później za „najniepolityczniejszy postępek”, choć częściowo usprawiedliwiony chorobą agenta⁹². Książę Czartoryski chociaż zganił Zwierkowskiego *en principe*, nie potępiał go wszakże całkowicie, wiedząc, że istotnym powodem jego wyjazdu była prośba Petronijewicia⁹³.

Podsumowując rezultaty pierwszej dziesięciomiesięcznej misji Ludwika Zwierkowskiego-Lenoira w Serbii, wypada w pierwszym rzędzie ustosunkować się do tezy sformułowanej przed laty przez Marcellego Handelsmana, a powtórzonej następnie przez wielu badaczy. Chodzi mianowicie o sprawę aktywnego udziału Zwierkowskiego w przygotowaniu i przeprowadzeniu przewrotu dynastycznego we wrześniu 1842 roku⁹⁴. Szczegółowa kwerenda źródłowa nie dostarcza przekonujących dowodów dla poparcia takiej tezy. Z tego co zostało wyżej przedstawione widać wyraźnie, że Zwierkowski jakkolwiek od początku swojego pobytu w Serbii sprzyjał *ustavobranitelom*, to jednak starał się doprowadzić do kompromisu pomiędzy stronnictwami i utrzymania panującej dynastii. Sam wybuch wrześniowej buni nie był wprawdzie dla niego, jak i wielu innych obserwatorów, zaskoczeniem, ale nie spodziewał się chyba takiego jej zakończenia. Jeszcze przez jakiś czas starał się zachować neutralność. „Moje stosunki — pisał w grudniu do Czajki — są nie można lepiej bom się trzymał ostrożnie z partią Michała i równie roztropnie do chwili gdzie już jasno widziałem, że się Wuczyc i Petroniewicz i inni utrzymają”⁹⁵. Później już całkowicie popierał *ustavobraniteli* i ich dzieło. Zadanie, jakie postawił sobie nie było łatwe. Nie mając w rękę żadnych atutów, pozbawiony właściwie protekcji francuskiej i odpowiedniej rekomendacji swojej władzy, zabiegał o stworzenie podstaw dla współpracy Serbii z Polską i Francją.

Na ogólnej ocenie misji Zwierkowskiego w Serbii musi w pewnym sensie ważyć jego przedczesne i samowolne oddalenie się z Belgradu, chociaż jak wspomniano, został do tego zmuszony przez okoliczności. Tak czy inaczej, działalność Zwierkowskiego przyniosła wymierne korzyści i rezultaty dla dalszego rozwoju sprawy serbskiej i to zarówno z punktu widzenia interesów serbskich, jak też ogólnych celów i dążeń polityki bałkańskiej Czartoryskiego. Jego raporty przełamały chwiejną i niezdecydowaną postawę ks. Adama i jego współpracowników bezpośrednio po

⁹² BCzart. 5486 IV, s. 250: raport Czajki z 16 lipca 1843; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. II, s. 107.

⁹³ BCzart. Ew. 3208, s. 57: A. Czartoryski do W. Zamoyskiego, 18 maja 1843. Agenci austriaccy już po wyjeździe Lenoira zamieszczali od czasu do czasu w swoich korespondencjach informacje o jego działalności, często nieścisłe lub zgoła nieprawdziwe (ASAN, 9323, s. 100: raport Ungerhoffera) (kopia) z 20 kwietnia 1843; tamże, s. 159: raport Atanackowicia (kopia) z 17 maja 1843; zob. R. Perović, *Oko „Načertanija”*, s. 83; V. Vučković, *Srpska kriza*, s. 103; L. Durković-Jakšić, *O početku*, s. 52.

⁹⁴ M. Handelsman, *La question d'Orient*, s. 8; tenże, *Czartoryski, Nicolas I. et la question du Proche Orient*, Paris 1934, s. 155; D. Stranjaković, *Vučičeva buna*, s. 154; tenże, *Vlada*, s. 32; G. Jakšić, D. Stranjaković, *Srbija od 1813 do 1858 g.*, s. 104; J. Šidak, op. cit., s. 6; V. Čubrilović, op. cit., s. 162; P. Hehn, *Prince A. Czartoryski and the South Slavs*, „The Polish Review” t. VIII, 1963, s. 79; zob. S. Damjanov, *Frensko russkite*, s. 53.

⁹⁵ BCzart. 5410 IV, s. 779: raport Lenoira z 17 grudnia 1842; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. II, s. 100; *Nekrolog L. Zwierkowskiego*, „Wiadomości Polskie” (Paryż) z 22 września 1860, s. 149; por. W. Kalinka, „*Kwestia wschodnia*”, BPAN w Kórniku, sygn. 2498, s. 35 n.

przewrocie i wskazały na potrzebę szerszego zaangażowania się w kryzysie serbskim. Te same raporty oraz korespondencje przesyłane już ze Stambułu, posłużyły później ks. Czartoryskiemu i Zamoyskiemu w ich zabiegach dyplomatycznych na rzecz Serbii w Paryżu i Londynie. Zwierkowski okazał się nie tylko bystrym obserwatorem i dobrym informatorem, ale przekraczając wąskie instrukcje władzy, stał się inspiratorem wielu nowych posunięć. W tym względzie miał też niewątpliwie swój udział w powstaniu „Conseils”.

Trud i wysiłek Lenoira znalazły uznanie w oczach ks. Czartoryskiego. Wyrażając mu swoje podziękowanie książę pisał: „Z przyjemnością dopełniam z mej strony tego obowiązku. Da Bóg, że służba W. Pana i usiłowania wydadzą dla naszej Ojczyzny i dla Serbii może ważniejsze jeszcze korzyści niż te, z których już mamy prawo się cieszyć”⁹⁶. Nawet po nieoczekiwanym wyjeździe Zwierkowskiego z Belgradu książę nie zmienił swego zdania. Zabronił dyskusowania dłużej na ten temat, polecił zwrócić mu dług i wydatki na podróż, a nawet powiększyć pensję⁹⁷.

Zasługi Lenoira potrafił docenić również jego następcą na stanowisku agenta belgradzkiego — Franciszek Zach. Oświadczył on księciu Adamowi, że jego misja nie mogłaby tak szybko się rozwinąć, gdyby nie „najlepsze wspomnienia”, jakie pozostawił w Belgradzie jego poprzednik oraz informacje, które mu po przyjacielsku przekazał⁹⁸.

Антоний Цетнарович

МИССИЯ ЛЮДВИКА ЗВЕРКОВСКОГО — ЛЕНУАРА В БЕЛГРАДЕ 1842 — 1843 ГГ

Целью статьи является представление начала деятельности князя Адама Чарторийского, предводителя консервативного крыла польской политической эмиграции, называемого Отелем Ламберт, в Сербии. Начало этой деятельности связано с миссией его агента Людвига Зверковского в Белграде в 1842-1843 гг.

Восточный вопрос являлся одной из главных проблем международной политики в XIX в. Адам Чарторийский вёл свою восточную политику, опираясь на либеральные западные государства, стремясь к укреплению Турции, в которой видел союзника польского вопроса, стараясь однако примирить её интересы с национальными чаяниями покорённых ею балканских народов. В этом направлении шли действия пребывающего в Истамбуле агента Отеля Ламберт Михала Чайковского. В начале сороковых годов существовала необходимость установить в Белграде постоянного польского агента. Решено было послать Людвига Эверковского, который с 1838 г. проживал в Истамбуле. В начале 1842 г. Эверковский под фамилией Луи Ленуар прибыл в Белград, где представлялся как учитель французского языка.

В это время в Сербии противоборствовали два политических лагеря: один был связан с господствующим князем Михаилом Обреновичем, поддерживаемый Россией, второй, называемый лагерем конституционалистов (уставобранители), поддерживала Турция. Эверковский пытался распознать, с каким лагерем лучше увязывать польский вопрос, и большие надежды возлагал на оппозиционную группировку уставобранителей. Политическое чутьё его не подвело, т.к. события, вошедшие в историю под названием бунта Вутича,

⁹⁶ BCzart. 5411 IV, s. 143: A. Czartoryski do Lenoira (kopia), 27 marca 1843.

⁹⁷ BCzart. Ew. 3208, s. 57: A. Czartoryski do W. Zamoyskiego, 18 maja 1843.

⁹⁸ BCzart. 5390 IV, s. 70: F. Zach do Czartoryskiego, 18 listopada 1843.

привели к упадку князя Михаила и передаче власти в руки Александра Караджиорджевича. В давнишней литературе (М.Ханделсман и др.) поднимался вопрос об активном участии Эверковского в подготовке и проведении этого династического переворота, чему автор, опираясь на новоиспользованные источники, не нашёл подтверждения.

В новой обстановке Эверковский пытался использовать взрыв национального энтузиазма сербов, вызванный переворотом, чтобы их привлечь к сотрудничеству с францией и Польшей, пропагандировал также польский вопрос в духе сотрудничества между славянскими народами. Он налаживал контакты с министрами нового правительства, разработал также записку под заглавием "Sur l'avenir des Slaves méridionaux et la Serbie en particulier", в которой указывал, что Сербия должна порвать с покровительством России и что целесообразно создать единое государство для всех южных славян. Он прилагал также усилия к тому, чтобы склонить Францию более энергично вмешаться в вопрос славянский, хлопотал о том, чтобы Чарторыйский налаживал непосредственные отношения с Сербией. Предводитель Отеля Ламберт воздерживался пока открыто вмешиваться в сербский вопрос, следуя совету Эверковского, разработал однако программу сербско-славянской политики, известную как "Conseil sur la conduite à suivre par la Serbie", посланную в Белград и вручённую посредством Эверковского одному из политиков. Этот документ сыграл значительную роль в формировании политической мысли Сербов.

Активная и многосторонняя деятельность агента Чарторыйского в Белграде обратила на себя внимание австрийских властей и дипломатов других государств и была объявлена вредной для их интересов. В сложившейся обстановке дальнейшее присутствие Эверковского в Белграде становилось опасным, поэтому в апреле 1843 г. он покинул Сербию.

Статья опирается на Архив Чарторыйских в Кракове, где находятся, в частности, докладные записки Эверковского; на архивные материалы, сербские и французские (в основном политическая переписка), а также на обширную, хотя отличающуюся до сих пор большими недостатками, литературу вопроса.

Antoni Cetnarowicz

LA MISSION DE LOUIS ZWIERKOWSKI-LENOIR À BELGRADE DANS LES ANNÉES 1842—1843

L'article présente les débuts de l'activité en Serbie du prince Adam Czartoryski, chef de file de l'aile conservatrice de l'émigration polonaise (dite Hôtel Lambert).

La question orientale constituait au XIX^e siècle l'un des principaux problèmes de la politique internationale. Adam Czartoryski, bénéficiant de l'appui des pays libéraux de l'Occident, menait sa propre „politique orientale” visant à consolider la Turquie dans laquelle il voyait un allié de la cause polonaise, mais s'efforçant de concilier les intérêts de celle-la avec les aspirations nationales des peuples balkaniques. Telle était la voie qu'empruntaient les activités du résident de l'Hôtel Lambert à Istanbul, Michel Czajkowski. Au début des années 40, le besoin se fit sentir d'établir à Belgrade un agent permanent polonais. Le choix porta sur Louis Zwierkowski qui, à partir de 1838, séjournait à Istanbul. Au commencement de juin 1842, Zwierkowski, sous le nom de Louis Lenoir, vint à Belgrade où il se fit passer pour un maître de français.

A cette époque la Serbie voyait s'affronter deux factions politiques: l'une, proche du prince régnant Miloch Obrénovitch, appuyée par la Russie, l'autre — dite des constitutionnels (*ustavobranitele*), soutenue par la Turquie. Zwierkowski essayait de reconnaître avec laquelle des deux il valait mieux lier la cause polonaise; il

allait miser sur l'opposition des *ustavobranitele*. En l'occurrence il ne manqua pas de sens politique; la "mutinerie de Vučić" (*Vučičeva buna*) entraîna la chute du prince Miloch et la prise du pouvoir par Alexandre Karageorgévitch. Certains auteurs (M. Handelsman et autres) ont souligné la part active que Zwierkowski aurait prise aux préparatifs et au déroulement de ce changement dynastique. L'auteur, sur la base de sources inédites, infirme ce point de vue.

Dans cette nouvelle situation Zwierkowski tenta de mettre à profit l'enthousiasme des Serbes, provoqué par le coup d'Etat, afin de les gagner à l'idée de la coopération avec la France et la Pologne. Il fit également de la publicité à la cause polonaise dans l'esprit de la coopération entre les peuples slaves. Il noua contact avec les nouveaux ministres, élabora aussi un mémoire „Sur l'avenir des Slaves méridionaux et la Serbie en particulier" ou il insistait sur le besoin des Serbes de rompre avec la Russie et de fonder un seul Etat regroupant tous les Slaves méridionaux. Il essayait aussi de décider la France à s'engager d'avantage à la cause de la Serbie, il faisait des démarches visant à l'établissement des rapports directs de Czartoryski avec la Serbie. Le prince Adam se retint pour l'heure de s'aligner ouvertement à la cause de la Serbie, mais — sur le conseil de Zwierkowski — il élabora cependant un programme de la politique serbo-slave connu sous le nom de "Conseil sur la conduite à suivre par la Serbie" qui fut envoyé à Belgrade et remis par Zwierkowski à l'un des hommes politiques sur place. Ce document joua un rôle significatif dans la formation de la pensée politique Serbe.

L'activité dynamique de Zwierkowski et de Czartoryski à Belgrade attira l'attention des autorités autrichiennes et des diplomates des autres pays et fut considérée comme nuisible à leurs intérêts. Dans cette situation demeurer à Belgrade devenait pour Zwierkowski une entreprise dangereuse et c'est pourquoi, en avril 1843, il abandonna son poste.

L'article est basé sur les Archives Czartoryski à Cracovie (entre autres les rapports de Zwierkowski), ainsi que sur les fonds d'archives serbes et français (surtout la correspondance politique) ainsi que sur la littérature du sujet, assez vaste mais sujette à caution.